DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 287. Niedziela, 18 (30) Grudnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku przyszłym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać **DZIENNIK** pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

Za granicą można prenumerować **DZIENNIK WARSZAWSKI**:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego, — także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego — z dopłatą do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego, można otrzymywać **DZIENNIK WARSZAWSKI** wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Grudnia.

Postanowienie Namiestnika Królestwa z dnia 8 (20) Listopada r. b. o Pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich, zamieszczone jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia li-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Artyści opery włoskiej, po trzykrotnem, według abonamentu, odśpiewaniu Mozartowskiego „Wesela Figara", gotują się obecnie do przedstawienia „Hugonotów" zapełniając przerwy pomiędzy dwoma z serij repertuaru idącemi operami — nadliczbową expozycją „Mojżesza", „Fausta" i „Faworyty", trzech najudatniej dotąd wystawionych i najsympatyczniejszych dla publiczności dramatów lirycznych. Ponieważ o „Weselu Figara" daliśmy zaraz po pierwszej reprezentacji dorywcze jedynie sprawozdanie, przeto uzupełniamy je dzisiaj. Już to zawsze utrzymujemy raz wyrażone zdanie, że talent p. Trebelli głównie się przyczynia do powodzenia tej partycji zużytej już może przestarzałem prowadzeniem instrumentacji w orkiestrze, lecz bogatej uroczą melodją i niezrównanym humorem; zresztą p. Trebelli podnosi wartość każdej z ról, jakie przedstawia nie tylko głosem, zawsze dysponowanym i pięknym, lecz również i grą wystudjowaną starannie, wykończoną zupełnie, a przeto wszelkie pochwały nasze byłyby tylko powtórzeniem tylokrotnie już wyrażonego uwielbienia. Pominiemy również wykonanie dwóch ról basowych, przez pp. Bosi i Ciampi, których talenta zyskały już powszechne i zasłużone uznanie — albowiem pilno nam przejść do ocenienia wybornej gry p. Bettiniego w roli Don Bazylja, roli komicznej, która nie mogła już chyba znaleźć właściwszego przedstawiciela. P. Bettini, śpiewak wytrawny i władający tak umiejętnie nie nazbyt bogatym organem, któremu nie dostaje czystego piersiowego brzmienia — tu, w roli komicznej, napisanej lekko i dowcipnie, był przewybornym artystą. Nie tylko bowiem nadawał odpowiednią expresję wykonywanym przez siebie motywom; nie tylko wspierał zwycięzko mnogie w tej partycji ensamble, lecz oraz dramatyczną część swej roli wykonał z takim humorem, z takiem poświęceniem nawet, że często do wybuchów serdecznego śmiechu przywodził rozradowanych widzów. Patrząc na tę tak wzorowo przedstawioną, choć nie pierwszorzędną rolę; żałowaliśmy powtórnie, iż nasi kompozytorowie nie tworzą na wzór Mozarta i Rossiniego komicznych ról tenorowych, dla trjumfu takich, jak p. Bettini śpiewaków. — Przy tej sposobności musimy też oddać wielkie pochwały p. Vanzini, przedstawiającej rolę Zuzanny. Artystka ta, niedawno jeszcze występująca na scenie, posiada nadzwyczajną, rzadką prawdziwie czystość głosu. Jej piękny, prawdziwy sopran attakuje wysokie nuty z pewnością skończonej śpiewaczki, a muzykalne ucho i wzorowa metoda uzupełniają świetne i bogate przyszłością wokalne zasoby artystki, której nie dostaje tylko doświadczenia i obycia ze sceną, ażeby zająć w liczbie śpiewaczek zaszczytne stanowisko. W każdym razie, p. Vanzini jest nieodzowną w składzie tutejszej trupy włoskiej osobą: świetny jej udział w „Fauście", „Łucji" i godna pochwały egzekucja partji sopranowej w „Weselu Figara", są tego wymownym dowodem.

Oczekując z wielką niecierpliwością na przedstawienie „Hugonotów", tego arcydzieła dramatycznej muzyki, musimy wyrazić szczery żal, iż ustawiczne przeszkody, wynikające z słabości lub chwilowej niedyspozycji śpiewaczek tutejszych, nie dozwalają operze miejscowej ważyć się na świetniejsze czyny, niż ekspozycja „Orfeusza", „Dziesięciu Cór" i „Dzwonka", które to operetki stanowią obecnie zaczarowane kółko dla śpiewaków tutejszych. Słabość p. Kwiecińskiej, pozbawia nas „Violetty", a niedawno znowu z powodu choroby p. Dowiakowskiej, musieliśmy wysłuchać „Orfeusza" zamiast „Łucji", w której rolę Edgara tak sympatycznie śpiewa Filleborn, skazany na bezczynność z powodu tych dublowanych słabości... Dla czego nikt z trupy włoskiej nigdy nie choruje? czemu tam rzadko, chyba wyjątkowo, zdarzy się jakaś zmiana w zapowiedzianem widowisku... Oto dla tego, że artyści tej trupy, czują ważność przyjętego obowiązku i szanując zdrowie, krzepią swe siły w wytrwałej a ciągłej pracy. Prawda, że są dobrze wynagradzani, lecz i dobrze pracują za to! Nakoniec, takie częste choroby znaczniejszych osób personelu, nie tylko zawodzą oczekiwania widzów, lecz i Dyrekcji przynoszą dotkliwą stratę — albowiem 300 rubli zebrane z przedstawienia „Orfeusza", nie wynagrodzą jej 700 lub więcej może, które sprowadziłaby kasie „Łucja z Lamermooru".

Onegdaj, na scenie wielkiego teatru przedstawiono dawno i z upragnieniem oczekiwaną komedję „Syna Giboyera". Widowisko to sprowadziło tłumy publicz-

kwidacyjne: w ilości rsr. 20,616 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Dominikowi *Rzewuskiemu*, właścicielowi dóbr Sielec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Kumów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,756 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Franciszkowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Łąkoszyn (Leszczynek), położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kutno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,036 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Grudnia r. b. Leopoldowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Łapczyna-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Łapczyna-wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,346 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Piotrowi *Mierzejewskiemu*, właścicielowi dóbr Garachwosty, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim Gminie Guszlew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 126 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Pawłowi *Jabłońskiemu* i Józefowi *Wolskiemu*, właścicielom dóbr Radwan B, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 25,356 k. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Michałowi *Staniukowiczowi*, właścicielowi dóbr donacyjnych Miętne, położonych w Gub. Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Wola-Rębkowska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,495 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Ewie *Popiel*, właścicielce dóbr Trzebucz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Sinołęka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,176 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Baronowi Mikołajowi *Korf*, właścicielowi dóbr Radzanów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 249 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Antoniemu *Rudnickiemu*, właścicielowi dóbr Gollików, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,509 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Tadeuszowi *Kossowskiemu*, właścicielowi dóbr Wojszyce, położonych w Gubernji Warszawskiej. Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,343 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Hrabiemu Mikołajowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Chabielice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Chabielice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,426 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Grudnia r. b. Leopoldowi *Dębickiemu*, właścicielowi dóbr Gozdów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,458 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Grudnia r. b. Józefie *Biernackiej*, właścicielce dóbr Malków Cielecki, położonych w Gub. Warszawskiej, Pow. Kaliskim, Gminie Bartochów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości r r. 8,035 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Lucjanowi *Orpiszewskiemu*, właścicielowi dóbr Kłubka i Krzewie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Kłubka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,712 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Grudnia r. b. Kazimierzowi *Kęszyckiemu*, właścicielowi dóbr Gajewniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zduńska-Wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy.

Warszawski Ober Policmajster. — W powołaniu się do istniejących przepisów policyjnych, zabraniających chodzenia po mieście w porze nocnej, osobom nieopatrzonym w stosowne pozwolenia, zawiadamia mieszkańców, że od dnia 1 (13) stycznia 1867 r., bilety na wolne chodzenie po godzinie 12-ej w nocy, wydawane będą na papierze koloru żółtego literami czarnemi drukowane. Uprzedzam zatem osoby interesowane, iż wymiana biletów, w czasie od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1866/7 do 1 (13) stycznia 1867 r., dokonaną być winna; po tym bowiem terminie, nikt za dawnym biletem od godziny 12-ej po północy, chodzić nie będzie miał prawa. Dla ułatwienia zaś tej wymiany, bilety przyjmowane będą każdodziennie w kancelarji vice dyrektora zarządu policji od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe, a wydawane od godziny 3-ej do 5 ej po południu.

Centralne biuro spółki nabywających dobra w zachodnich gubernjach, na skutek polecenia ministra dóbr rządowych, 1-go listopada r. b, rozpocząwszy swe czynności, podaje do powszechnej wiadomości co następuje: 1) Udzielony ze strony rządu spółce kapitał zakładowy *pięć miljonów* rubli srebrnych w pięcioprocentowych biletach bankowych, deponowany jest w banku państwa na rachunek spółki. 2) Ze strony ministerstwa finansów wydane już zostało rozporządzenie względem przelania na centralne biuro procentów, przypadających do powyższego kapitału od 1-go zeszłego września. 3) Prócz tego, na zasadzie ustępu 8-go ustawy, minister dóbr rządowych uznał możność wyznaczenia dla ułatwienia początkowych czynności spółki — 527,000 rubli. 4) Najwyżej zatwierdzoną w dniu 5 sierpnia decyzją komitetu ministrów, pierwsza serja listów zastawnych zakreśloną została na 5,000,000 rubli, a zarazem, dla dogodności pierwszych nabywców dóbr w zachodnich gubernjach, postanowiono udzielać pożyczki z tej serji gotowizną w wysokości nominalnej wartości listów zastawnych. Prawo pozyskania na tej zasadzie pożyczek z pierwszej serji listów zastawnych służy pierwszym nabywcom dóbr podług kolei zanoszonych podań o udzielenie pożyczek, na mocy następnych przepisów. 5) Pożyczki na dobra, nabywane przez osoby, które uzyskały z ministerstwa dóbr rządowych upoważnienia na kupno dóbr w zachodnim kraju z pomocą od rządu, udzielane będą dwa razy na rok, mianowicie: 1-go stycznia i 1-go lipca. 6) Pragnący otrzymać pożyczkę mają udawać się z podaniami, stosownie do tego gdzie są położone nabywane dobra, do kijowskiej albo wileńskiej kasy pożyczkowej — dla pozyskania pożyczki z styczniowej emisji listów zastawnych — najdalej 1-go listopada, a dla pozyskania pożyczki z lipcowej emisji — najdalej 1-go maja. Przy tych podaniach mają być dołączane wymagane w art. 13 ustawy spółki wiadomości i dowody. 7) Z powodu niemożności przystąpienia do stanowczego uorganizowania miejscowych kas pożyczkowych w Kijowie i Wilnie przed lutym roku przyszłego 1867, udzielanie pożyczek z ścisłem zachowaniem przepisanego w ustawie spółki porządku, nastąpić może dopiero w miesiącu lipcu 1867 roku. Tymczasem, w razie naglącej potrzeby niezwłocznego udzielenia pożyczek nabywcom dóbr w zachodnich gubernjach, którzy, stargowawszy dobra, zobowiązali się umowami do stanowczego kupna dóbr przed lipcem 1867 roku, najwyżej dozwolonem zostało rozpoznawanie podań i udzielanie żądanych pożyczek na zasadach następujących: *a)* Pragnący pozyskać pożyczkę na nabywane dobra w zachodnich gubernjach, którzy na mocy umów, zeznanych właściwym porządkiem przed 1-m listopada r. b., zobowiązali się do zawarcia stanowczego aktu kupna przed lipcem 1867 roku, mają udać się o udzielenie pożyczki z prośbą do miejscowego jenerał-gubernatora najdalej do 20-go stycznia roku przyszłego 1867 i dołączyć w oryginale pomienioną umowę, oraz wymagane w art. 13-ym ustawy wiadomości i dowody. *Uwaga.* W razie niemożności uzyskania przed 20 stycznia 1867 roku wymaganego art. 13-ym ustawy świadectwa izby cywilnej, wolno jest złożyć takowe oddzielnie, najdalej wszakże do 20-go lutego. *b)* Jenerał-gubernatorowie, po ustanowieniu do tych podań wysokości pożyczki z zastosowaniem się do ustawy spółki, wnioski swe, wraz z wiadomościami i dowodami dotyczącemi nabywanych dóbr, przesyłają do centralnego biura spółki, z którego udzielone zostaną pożyczki w sposób przepisany ustawą spółki. 8) O sposobie udzielania pożyczek na dobra sprzedawane przez licytację, będzie w swoim czasie ogłoszonem oddzielnie. — Prezes *Glebow.* — Członkowie: *Brun, Kirejew, Leśnikow, Szamszin i Szuk. (Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 17 (29) Grudnia.

Dzienniki zagraniczne poświąteczne nie są zbyt bogate w wiadomości. *La France* donosi, na podstawie listów z Rzymu, że papież obstaje przy żądaniu unieważnienia uchwały parlamentu włoskiego, która uznała Rzym za stolicę Włoch. Tenże dziennik zapewnia, że projekt reorganizacji armji francuzkiej, napotykający tak powszechną opozycję, w radzie stanu uległ ważnym zmianom.

Z powodu oświadczenia cesarza austrjackiego deputacji sejmu węgierskiego, która doręczyła mu adres, że na ten ostatni udzieli odpowiedź w reskrypcie królewskim, należy się spodziewać, że ułożenie tego reskryptu da powód do kilku przynajmniej posiedzeń rady gabinetowej, w skutku czego przesilenie ministerstwa w w Wiedniu zostanie na jakiś czas wstrzymane. Czy życzenia węgrów zostaną zaspokojone, tego przewidzieć nie można. *Die Presse* podaje pogłoskę, jakoby sejmy węgierski i kroacki miały teraz zostać rozwiązane, ale sama nie daje jej wiary; za to stanowczo potwierdza wieść puszczoną przez *N. fr. Presse*, którą w swoim czasie zamieściliśmy, jakoby wkrótce miała być zwołana nowa rada państwa w rodzaju zgromadzenia ustawodawczego, do uregulowania kwestij konstytucyjnych. Tymczasem, jeżeli wierzyć dziennikowi prażskiemu *Narodne Listy*, jedno z życzeń czechów, mianowicie co do koronowania się cesarza austrjackiego koroną Św. Wacława, zostanie spełnione.

Położenie Porty coraz staje się groźniejszem. Wojska tureckie na w. Kandji poniosły, jak donosiliśmy, znaczną porażkę pod Kares, w skutku czego, wybuch przesilenia na Wschodzie stał się prawdopodobniejszym. W Tesalji 116 gmin wymówiło posłuszeństwo rządowi tureckiemu; w prowincjach na północy panuje takie wrzenie, iż Porta zmuszona była skoncentrować wojska na granicy Czarnogórza; na spokojność na Libanie, także rachować nie można. Do tego należy dołączyć zawikłania z Grecją i z Włochami z powodu statku *Principe Tomasso*. Wszystko to budzi obawy o przyszłość Turcji, tembardziej, że Anglja, jak można wnosić z *Timesa*, sprzyja więcej grekom niż turkom, a i w przychylnem usposobieniu dla Porty cesarza Napoleona III, jak okazuje się ze sprawozdania *Monitora* o posłuchaniu udzielonem Dżemil-bejowi, zaszła pewna zmiana.

Paryzki dziennik *Liberté*, zapewnia, że w Hiszpanji zamach stanu jest nieunikniony. Niezgoda w łonie rządu przybrała charakter ministerjalnego przesilenia, a członkom obecnego gabinetu, przywiązanym do tradycij konstytucyjnych, pomimo ich wstecznych dążeń, nie pozostaje nic prócz usunięcia się od władzy. Prawdopodobnie na czele nowego gabinetu, czysto absolutystycznego, staną, jenerał Pezuela, obecny gubernator Madrytu, i Gonzales Bravo.

---

ności, zapełniającej wszystkie miejsca i powiodło się bardzo. Nie mając w zwyczaju dawać rozbioru sztuki ani oceniać gry artystów po pierwszej reprezentacji, — ograniczamy się tylko zanotowaniem przedstawienia „Syna Giboyera” w dzisiejszej kronice naszej; wkrótce jednakże, poświęcimy tej sztuce obszerniejsze słowo. Dała ona sposobność nie tylko pierwszorzędnym, lecz i młodym artystom, wchodzącym do jej licznego personelu, szczególnego odznaczenia się i wykazania zrobionego w sztuce postępu i z tej głównie przyczyny zasługuje na szczególniejszą uwagę krytyki; sama jej treść albowiem, osnuta na ideach obcych naszemu ustrojowi społecznemu, nie tyle dla nas ważna. Mniemalibyśmy jednak, że „Syn Giboyera” zyskałby wiele na pewnej, zręcznie dopełnionej abrewiacji zbytecznych frazesów — i na przeniesieniu go do teatru Rozmaitości — gdzie przecież i takie, jak „Szklanka wody” komedje, wygodnie mieścić się muszą.

Wczorajsze przedstawienie „Faworyty” w wielkim teatrze, było nowym tryumfem p. Rota, którego głos i metoda czarują rozentuzjazmowanych słuchaczy; w Rozmaitości zaś „Fortepian Berty” brzmiał prześlicznie pod grą p. Bakałowicz i Tatarkiewicza, a „Przysięga Horacego” dała sposobność p. Borkowskiej powtórnie i z powodzeniem wystąpić w tej małej lecz sympatycznej roli. *Al.*

Prasa pruska od pewnego czasu zajmuje się kwestją atrybucij przyszłego parlamentu północno-niemieckiego. Ponieważ parlament ten ma uchwalać kontyngens wojskowy i normalny budżet wydziału wojny, oraz rozstrzygać kwestje handlowe i celne, sejmowi pruskiemu pozostanie do uchwalenia tylko budżet niepolityczny. Z tego powodu niektóre dzienniki pruskie żądają, aby wszyscy deputowani sejmu pruskiego weszli do składu parlamentu północno-niemieckiego, a pruska izba deputowanych w prawie wyborczem do tego parlamentu zamieściła warunek, że jego uchwały wkraczające w atrybucje sejmu pruskiego, o tyle tylko będą ważne, o ile zyskają zatwierdzenie tego ostatniego. Jest to kwestja, która może wywołać żywe rozprawy w sejmie pruskim.

Wiadomosci telegraficzne.

* *Hanower. 27 grudnia. Hannoversche Courier* donosi: Deputacja oficerów hanowerskich wróciła z Wiednia. Król Jerzy udziela uwolnienie od służby każdemu oficerowi, który sobie tego życzy. Jenerał Arentschild został upoważniony do wygotowania atestatów o dymisji. *(Wolffs T. B.)*

* *Bukareszt, 26 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego rozpoczęły się rozprawy nad projektem adresu, który jest zredagowany w duchu ze wszech miar lojalnym. *(Tamże).*

* *Madryt, 21 grudnia. Gazeta madrycka* ogłasza dekret królewski, polecający zreorganizowanie pułku piechoty Bailen, który był rozwiązany. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Konstantynopol, 25 grudnia.* Przewódcy druzów i beduinów w Hauran złożyli broń. (*Corr. Bürr.*)

* *Trjest, 27 grudnia.* Poczta lewancka donosi z Aten pod dniem 22 b. m.: Obiegają tu pogłoski o blizkiej interwencji jednego z wielkich mocarstw w sprawie Kandji. Odjazd króla do Danji nastąpi prawdopodobnie w końcu lutego. *(Wolffs. T. B.)*

* *Konstantynopol, 22 grudnia.* Poseł Buchary przybędzie wkrótce do Konstantynopola. Aali-pasza zaprotestował u posła angielskiego przeciwko przewożeniu zbiegów kandjockich przez parostatek wojenny angielski. Admirał amerykański odniósł się do rządu swojego z prośbą o pozwolenie użycia jednego statku do podobnego celu. (*Tamże.*)

* (*Times* o memorjale papiezkim.) Berliński korespondent *Timesa*, daje niektóre wyciągi z memorjału papiezkiego o mniemanych prześladowaniach kościoła katolickiego w Rosji i Polsce, ale wcale nie podlega wpływowi wszystkich przesad tego opowiadania. „Przez tysiąc lat", powiada on pomiędzy innemi „papieże, pod pozorem że sami tylko byli depozytarjuszami i rozdawacami prawdy, domagali się prawa, lub przynajmniej uświęcili zwyczaj, popełniania wszelkiego rodzaju okrucieństw, przeciwko tym wszystkim, którzy byli o tyle zuchwali, iż wygłaszali inne zdania. Okrucieństwa popełnione w Hiszpanji przez ich adeptów, trzydziestoletnia wojna w jaką pogrążyli Niemcy, postępowanie ich względem kalwinów w ich Włoszech, a nawet przed kilkoma laty sprawa biednego dziecka żydowskiego, Mortary, porwanego rodzicom i zamkniętego w klasztorze — dla czego papież nie przypomina sobie tych wszystkich i wielu innych dowodów zasad panujących w jego kościele, kiedy oskarża kogo innego o okrutność. Kościół ruski, również jak i papiezki, i z równem prawem, utrzymuje iż jest jedyną drogą do zbawienia. Jeżeli jeden usprawiedliwiony jest za to że ucieka się do siły dla propagowania swych nauk zbawiennych, również usprawiedliwiony jest i drugi. Niech papież naprzód napomni monarchów katolickich krajów, gdzie tolerancja religijna nie została wprowadzona przez wyższą cywilizację; niech im zaleci aby cofnęli wszystkie ograniczenia jakie istnieją co do sprawowania urzędów przez osoby wyznania protestanckiego i co do kościoła protestanckiego, a natenczas dopiero będzie mógł się skarżyć o krzywdy wyrządzone jego kościołowi, wzywając święte imię tego, który nigdy nie wybierał ani papieży, ani patrjarchów na swych namiestników na ziemi."

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Jan Zynali subjekt kupiecki, zamieszkały pod Nr. 468/9 przy ulicy Senatorskiej, przez poderżnięcie gardła brzytwą w swoim mieszkaniu życie sobie odebrał; tenże sam człowiek jeszcze w miesiącu sierpniu r. b. w podobnyż sposób dla odebrania życia, poderżnął sobie gardło, lecz natychmiast spostrzeżony, po podaniu mu spiesznego ratunku, odwieziony został na kurację do szpitala św. Ducha, gdzie zostawał do d. 8 (20) b. m. i r. zkąd następnie wypisawszy się, w dniu wczorajszym odebrał sobie życie. — Tegoż dnia, Marjanna Nowakowska wyrobnica, lat 46 wieku licząca pod N. 2694 przy ulicy Furmańskiej zamieszkała, nagle zmarła; zwłoki jej zabezpieczono na miejscu do zejścia sądowego.

* (Stan zdrowia księcia Gorczakowa). *Petersburg, 14 (26) grudnia.* Stan zdrowia wice-kanclerza księcia Gorczawowa budził w ostatnich czasach dość wielkie obawy, lecz ostatni buletyn, podpisany przez lekarzy, którzy go leczą, jest bardziej uspokajający. *(Wecz. Gaz.)*

* (Wyjazd księcia Aleksandra heskiego). *Courrier Russe* donosi, że jego wielko-książęca wysokość książę Aleksander heski, brat Najjaśniejszej Cesarzowej, wyjechał z Petersburga do Darmsztadu. Jego wysokość przepędził przeszło dwa miesiące przy dworze naszym, gdzie książę, który dowodził niegdyś pierwszą brygadą jazdy gwardji, ma wielu przyjaciół. Książę Aleksander heski, ozdobiony krzyżem św. Jerzego 3 ej klasy za waleczność okazaną przez niego w bitwie pod Magenta, gdzie trzymając w ręku sztandar swego pułku austrjackiego, przełamał środek armji francuzkiej, ma stopień jenerał-lejtnanta w służbie ruskiej i jest szefem pułku borisoglebskiego ułanów; liczy się on także w pułku kawalergardów. Obok tego, książę Aleksander jest jenerałem piechoty wojsk heskich *(Wecz. Gaz.)*

* (Wyjazd księcia Barjatyńskiego do Berlina). Wielki koniuszy, książę Włodzimierz Iwanowicz Barjatyński, wyjechał z Petersburga do Berlina, gdzie zamierza przepędzić kilka dni wraz ze swym bratem, księciem Aleksandrem Iwanowiczem Barjatyńskim, jenerał-feldmarszałkiem, byłym namiestnikiem kaukazkim. *(Wecz. Gaz.)*

Austrja.

* (Sejmy i rada państwa). *Die Presse* pisze pod dniem 26-ym b. m.: Po ukończeniu posiedzenia rady ministrów, które odbyło się dziś pod bezpośrednią prezydencją cesarza, rozeszła się pogłoska, że postanowiono rozwiązać sejmy węgierski i chorwacki i zwołać reprezentację krajów położonych z tej strony Litawy. Dowiadujemy się, że pogłoska ta, przynajmniej co się tyczy pierwszej jej części, mianowicie rozwiązania obu sejmów zalitawskich, pozbawiona jest wszelkiej zasady. Nie powzięto bynajmniej postanowienia tak wielkiej doniosłości. Daleko prawdopodobniejszą jest druga część tej pogłoski, mianowicie co do zwołania reprezentacji krajów położonych z tej strony Litawy. Jak nas zapewniają, dzisiejsza narada ministerjalna roztrząsała wszechstronnie formę i warunki, pod jakiemi ma być zwołana rada państwa, i nie ulega wątpliwości, że wkrótce ogłoszony zostanie patent cesarski, zwołujący tę radę. Niektórzy powiadają, że ogłoszenie to nastąpi 31-go grudnia, inni zaś wyznaczają na to dzień 2-gi stycznia; najoględniejsi nareszcie powiadają, że ogłoszenie to mieć będzie miejsce w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. W takim razie reprezentacja państwa, pochodząca z nowych (ewentualnie z bezpośrednich) wyborów, zgromadzi się w ciągu marca lub na początku kwietnia roku przyszłego.

* (Kwestja czeska). Zdaje się, że rząd austrjacki chce dać czechom zadosyćuczynienie w ten sposób, że w Pradze odbędzie się koronacja cesarza na króla czeskiego, albowiem *Narodni listy* donoszą, że wydano rozporządzenia, ażeby do czerwca roku przyszłego porobiono na Hradszynie wszelkie przygotowania do uroczystości koronacyjnej. Pomienione pismo czeskie dodaje do tej wiadomości uwagę sarkastyczną, z której wyprowadzić można ten wniosek, że czechom nie wiele chodzi o uroczystość koronacyjną, jeżeli nie zostaną jednocześnie przywrócone w całej rozciągłości dawne ich prawa narodowe. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaprzeczenie) *Wien. Z.* z 27-go b. m. pisze: Jesteśmy upoważnieni do stanowczego oświadczenia, że wiadomość podana w numerze porannym *Neue fr. Presse* z 25-go b. m. o sporze wynikłym jakoby pomiędzy feldm. por. baronem Kussewicem i hr. Jerzym Jellaczicem, okazuje się jako zmyślenie już z tego faktu niezawodnego, że obaj ci panowie, nie oddając sobie wzajemnie wizyt, nie mieli wcale sposobności do rozmawiania z sobą.

Francja.

* (Statki przewozowe). Z wiadomości otrzymanych z różnych portów wojennych okazuje się, iż parostatki przewozowe *Durance*, *Gironde*, *Nièvre*, *Aveyron*, *Drôme*, *Eure*, *Aube*, *Saône*, *Yonne* i *Garonne* odpłynęły w podróż do Vera-Cruz. Inne statki przeznaczone do przewiezienia wojsk francuzkich z Meksyku, odpłyną kolejno w niezadługim bardzo czasie. (*La Patr.*)

* (Książę Meternich), o którym dzienniki donosiły, że nie będzie obecnym na noworocznem przyjęciu ciała dyplomatycznego w pałacu tuileryjskim, powróci przeciwnie na tę uroczystość do Paryża. (*La Fr.*).

* (Ambasador turecki.) Krótka odpowiedź, jaką cesarz Napoleon dał na przemowę ambasadora tureckiego, mianą przy doręczeniu przez tego dyplomatę jego listów wierzytelnych, prowadzi do wniosku, że w Paryżu także przygotowuje się zmiana w polityce, jakiej trzymano się tam w ostatnich czasach względem kwestji wschodniej, która to zmiana przyczyniłaby się do utrzymania pokoju powszechnego. Zauważano, że podczas gdy *Monitor* ogłosił *in extenso* mowę jenerała Dix'a i odpowiedź na nią cesarza, toż pismo dołączyło po mowie Dżemila-paszy po prostu te wyrazy: „Cesarz odpowiedział jego ekscelencji w kilku wyrazach pełnych życzliwości." (*Nord)*

Hiszpanja.

* (Przesilenie ministerjalne). Z rozmaitych wiadomości okazuje się, że w Madrycie przewidywane jest przesilenie ministerjalne. Ci z pomiędzy członków gabinetu, którzy trzymają się jeszcze tradycij konstytucyjnych, mają być usunięci i zastąpieni przez bezwarunkowych absolutystów, jakimi są między innymi pp. Gonzalez Bravo i jenerał Peguela, gubernator Madrytu. Powiadają, że królowa zgadza się na podobne zmiany w ministerstwie. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Związek północno-niemiecki. — Hr. Bismarck). *Berlin, 27 grudnia.* Wyszły w tej chwili numer *Prov. Corr.* ogłasza w streszczeniu przepisy w przedmiocie wyborów do parlamentu czyli sejmu północno niemieckiego, oraz szczegóły o okręgach wyborczych. Co się tyczy konferencji pełnomocników rządów północno-niemieckich, tenże organ pisze, że odbywają oni regularnie od 15-go b. m. swe posiedzenia. Pełnomocnicy owi mogli poczerpnąć z dotychczasowych narad przekonanie o niezachwianem postanowieniu rządu pruskiego przeprowadzenia tego, co uważa za niezbędne dla zadosyć uczynienia wspólnym wymaganiom narodowym, z należytem atoli uwzględnieniem położenia swych sprzymierzeńców związkowych. Członkowie konferencji, którzy z powodu świąt Bożego Narodzenia powyjeżdżali do swych krajów rodzinnych, powinniby tu wrócić z rozległem od swych rządów upoważnieniem do szybkiego poparcia wspólnego zadania. Rychłe porozumienie co do projektu ustawy spodziewane jest z tem większą pewnością, że ma nastąpić wkrótce rozpisanie wyborów i bezpośrednie potem zwołanie parlamentu, czyli sejmu związkowego. — Hr. Bismarck, prezes ministrów pruskich, którego siły tak fizyczne jak i intellektualne, wyszły znowu na jaw po dawnemu podczas rozpraw sejmowych ostatnich kilku tygodni, poświęca się ze szczególną gorliwością pracy około urzeczywistnienia związku północno-niemieckiego, który uważany jest słusznie jako jego dzieło. Wiadomość, że prezes ministrów ma przedsięwziąść wkrótce podróż na południe, jest całkiem bezzasadna; zamiarem jego jest oddać się dłuższemu wypoczynkowi wówczas dopiero, gdy przeprowadzi w zupełności sprawę związku północno-niemieckiego i jego parlamentu. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Józef Karam). Najniebezpieczniejszy z przeciwników panowania ottomańskiego, Józef Karam, uważa prawdopodobnie chwilę obecną za stosowną dla przywiedzenia w wykonanie swych planów, gdyż wrócił niespodzianie ze swego niedobrowolnego wygnania i zamieszkał w Damaszku, w domu Abd el-Kadera. Ze strony tureckiej zapewniają wprawdzie, że wrócił on jedynie dla tego, ażeby poddać się gubernatorowi tureckiemu Reszydowi paszy; lecz Józef Karam poddawał się już tak często, ażeby znowu chwycić się za oręż, iż wątpić należy o szczerości jego teraźniejszych zapewnień o uczuciach lojalności. (*Nordd. A. Z.*)

* (Niezadowolnienie). Donoszą z Belgradu, że w prowincjach chrześcjańskich Turcji panuje takie niezadowolnienie, iż rząd turecki zmuszony był skoncentrować wojska w południowej Hercegowinie na granicach Czarnogórza. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Żądanie papieża. — Gwardja miejska). Piszą z Rzymu, że papież miał zażądać zniesienia przez parlament włoski uchwały uznającej Rzym za stolicę królestwa włoskiego. — *Opinione* donosi w liście otrzymanym z Rzymu, ze tam organizują obecnie gwardję miejską. Obywatele najwięcej od

dani sprawie papieża, zaciągnięci zostali do tej gwardji. Zdaje się, iż książę Aldobrandini mianowany będzie jej dowódzcą. (*La Fr.*)

* (Księga zielona. P. Tonello). Dzienniki włoskie nie ogłosiły jeszcze dokumentów dyplomatycznych składających *księgę zieloną* przedstawioną parlamentowi florenckiemu. Podług spisu materjałów zawartych w tym zbiorze, *kwestja wenecka* obejmuje w sobie 237 stronnic i składa się z 36 aktów dyplomatycznych. Pierwszy datuje się z miesiąca stycznia 1866 r., a ostatni z m. paździeraika.— *Italie* zamieściła korespondencję z Rzymu z następującemi wiadomościami: Komandor Tonello przesłał swojemu rządowi sprawozdanie z posłuchań u kardynała Antonellego i Ojca św. P. Caligaris, jego sekretarz, udał się nadzwyczajnym pociągiem do Florencji dla odwiezienia tego dokumentu. Papież powiedział, że uważa p. Tonello nie jako osobę prywatną, ale jako posła króla Wiktora Emanuela; lecz co do spraw specjalnych odnoszących się do jego misji, powinien tenże traktować z kardynałem Antonellim. P. Tonello miał w istocie z kardynałem pierwszą konferencję; druga odbędzie się dopiero po świętach Bożego Narodzenia. (*La Patr.*)

* (Biskupi włoscy.) Zdaje się że biskupi włoscy, którzy schronili się do Rzymu, nie znajdują ażeby odezwa wystosowana przez rząd włoski do prałatów, którzy opuścili swe djecezje, i wzywająca ich do powrotu do swych owczarni, rozciągała się także do nich; pisali oni w tym względzie do p. Ricasolego, minister zaś ten odpowiedział im, nie ma tu ani kategorij, ani wyłączeń. Skorzystał on z tej sposobności dla wyłuszczenia znowu, z wszelkiemi szczegółami, swych doktryn co do wzajemnej wolności państwa i kościoła, której to wolności Stany Zjednoczone dają tak piękny przykład. Zwrócił on uwagę na niebezpieczeństwo dla kościoła, w obec niepowstrzymanych tendencij świata nowoczesnego, wynikające z dążności do utrzymania społeczności świeckiej przykutą do nieruchomości dogmatu. „Włochy, powiada minister, chcą wolności zupełnej we wszystkiem i dla wszystkich, w tak rozległej mierze, jak na to pozwalają interesa porządku powszechnego." P. Ricasoli kończy swój list zachętą, ażeby biskupi wrócili do swych djecezij i dali w ten sposób przykład poszanowania dla prawa. (*Nord.*)

Wycieczka do Rusi Czerwonej.

(Artykuł ten jest wzięty z *Warsz. Dniew.*)

Obecnie, kiedy wszystkie myśli i życzenia nasze dążą do obudzenia ruskiej narodowości w kraju, tak długo uciskanym przez łacińską propagandę, każdy wyraz powiedziany w tym przedmiocie, ma szczególną wartość. Czytelnicy w jednym z numerów naszego pisma, mieli podaną prześliczną mowę, którą powiedział p. Lebiedincew, przy otwarciu ruskich szkół dla ludności grecko-unickiej, wystawiwszy w niej wybitnie i zręcznie ruski charakter ziemi chełmskiej, która oddawna stanowiła część Rusi Włodzimierza, a dostawszy się pod władzę Polski, wchodziła w skład Rusi Czerwonej, obecnej Galicji wschodniej, i oddzieliła się od niej podczas przekształcań Polski. Z tego stanowiska, zajmującym będzie artykuł, zamieszczony poniżej pod powyższym tytułem. Jego autor (*) przedsiębiorąc wycieczkę w 1844 roku, miał na celu wyszukanie miejsca miasta Czerwieni, według wskazań kroniki Wołyńskiej, czyli Ipatjewskiej i polskiego kronikarza Długosza. Przy tej sposobności opisał niektóre pomniki ruskiej starożytności, jakie spotkał po drodze, w szczególności zaś Chełm, i zachowane w jego okolicy szczątki słupa Daniela. Od czasu jego wycieczki minęło przeszło lat 20, i jak się zdaje, nikt jeszcze po tem nie wykrył w tym względzie nic nowego; wszystko zostało po dawnemu, z wyjątkiem chyba tego, że w Nowej Aleksandrji czyli dawnych Puławach, nie ma już instytutu panien. Artykuł ten zamieszczony w 1844 r. w „Pszczole Północnej" (*Siewiernaja Pczeła*), stanowi teraz rzadkość bibljograficzną, którą podajemy w nadziei zadowolnienia naszych czytelników.

*) Tajny radca Mikołaj Pawliszczew, natenczas członek rady wychowania, autor „Historji Polskiej", która do 1861 r. służyła za podręcznik w szkołach królestwa polskiego, i „Historycznego atlasu Rosji" zaliczonego do naukowych podręczników zakładów wojskowo-naukowych.

Ruś Czerwona — tak nazywam trzy południowo-wschodnie powiaty gubernji lubelskiej: krasnostawski, hrubieszowski i zamojski, — jest pozostałością Rusi Czerwonej, czyli województwa ruskiego, znanego teraz pod nazwą Galicji.

Jest to ziemia ruska, a mieszkańcy — rusini, nasi małorosjanie wołyńscy, czyli połtawscy — wszyscy grecko-unici. Pomiędzy nimi rzadko gdzie, i to osobnemi osadami, trafiają się polacy, osiedleni tam przez polskich obywateli.

Dawno miałem chęć zobaczyć ten kraj. Tam jest Chełm, stolica ruskiego króla Daniela, tam są ślady miast, znanych teraz tylko z wzmianek kronikarskich; dosyć wymienić Wołyń i Czerwień, które dały nazwę całemu krajowi. Wiadomości historycznych o tym kraju jest bardzo mało. Cokolwiek znajduje się w opisach starożytnej Polski, ale pisarze polscy, wydobywają z mgły przeszłości tylko pomniki polskiego bytu; w części tak być też musi: dla nich historja tego kraju zaczyna się od Kazimierza Wielkiego. O tem co było przed tem ślad niknie, a wkrótce może zupełnie zniknie.

Zdarzyła mi się sposobność udania się w interesie oświecenia publicznego do gubernji lubelskiej. Skorzystałem z niej, żeby choć w przejeździe spojrzeć na ocalałe ślady ruskiej starożytności.

Drogę do Lublina zwróciłem na Radom i Puławy, nakładając 50 wiorst, ale unikając przez to objazdu, urządzonego na przestrzeni pierwszej stacji pocztowej, z powodu reperacji szose. Niezawodnie lepiej nadłożyć a nawet dobrze, niż wlec się po drodze, przejeżdżalnej tylko kiedy jest sucho. Mimowoli trzeba błogosławić troskliwy rząd. Tu zaczęli budować drogi bite dopiero za panowania zmarłego Cesarza Aleksandra Pawłowicza; za obecnego pomyślnego panowania (Cesarza Mikołaja I-go), zbudowano do 1,000 wiorst dróg bitych w różnych kierunkach. Nie dość na tem, za staraniem rządu buduje się kolej żelazna z Warszawy do Krakowa, gdzie złączy się z wiedeńską koleją żelazną. Część jej już jest skończona i niedawno odbyto po niej jazdę na próbę. Wyjeżdżając z miasta ku rogatkom jerozolimskim przez aleję, gdzie zaczyna się kolej żelazna, nie mogłem nie zwrócić uwagi na ruch ożywiający tę część miasta, niedawno pustą. Była to niedziela; piesi przechodnie snuli się tłumnie po niej; powozy wyprzedzały się wzajemnie. Co to będzie, jak kolej żelazna zostanie ukończona!... Około wspaniałego gmachu, budowanego na dworzec, niezawodnie powstanie nowe miasto.

Jedna tylko rzecz nie rozwesela podróżnego jadącego drogą bitą; rzadkość wsi, ludzi, jednem słowem brak życia. Z przeprowadzeniem dróg w prostym kierunku, wioski pozostały na boku. Dla tego droga do Radomia jest nudna, monotonna, widzi się przed sobą, tylko samą białawą, nieskończoną wstęgę szose, a rzadko mija się małe wioseczki, bardzo nędznej powierzchowności, które jakoś w dziwny sposób przyjazdu wcale nie odpowiadały strojom mieszkańców. Niebieskie i zielone kapoty na włościanach, czepki i różnobarwne wstążki na włościankach, zupełnie nie zgadzały się z chatami, Bóg wie jak zbudowanemi, i nieomal kołysanemi od wiatru Prawda, że stacje przypadają w miastach; ale są to brudne osady żydów, miasteczka ozdobione nazwą miast. Widok nieznośny, ale dzięki szybkiej jeździe, prędko mijający. Poczty tutejsze są doskonałe, i różnią się od naszych głównie tem, że tu proszą o branie koni, a my musimy wypraszać je u nadzorców stacij. Prawda, że opłata za konia dwa razy jest droższa niż u nas; za to choć drogo, ale przyjemnie.

Przyjechałem do Radomia w nocy, a o świcie przeprawiałem się już przez Wisłę. Przy rannej zorzy malowniczo rysowały się przedemną Puławy, na wysokim brzegu, z pałacem, wyglądającym z po za drzew otaczającego go ogrodu. Zatrzymałem się w Puławach, przyjechawszy w wilję uroczystego aktu w instytucie Aleksandryńskim.

Puławy, jest to niewielkie, dość czyste, pomimo ludności starozakonnej, miasteczko; leży na górzystym brzegu Wisły. Łączy się z niemi wiele historycznych wspomnień. Znajdowały się w posiadaniu Tęczyńskich, Sieniawskich, Czartoryskich; przechodzili tu nieraz Wisłę przyjaciele i nieprzyjaciele, podczas wojen, jakie charakteryzowały burzliwe istnienie Polski. Teraz Puławy nie tem są cenne. W pałacu od przeszłego roku mieści się Cesarski Aleksandryński instytut wychowania panien przeniesiony z Warszawy. Lokal jest przepyszny. Z poprzedniego gmachu pozostały tylko same mury; wszystko, pod kierunkiem samego Namiestnika zostało przebudowane i zastósowane do potrzeb zakładu, zaszczyconego wysoką opieką Najjaśniejszej Pani. Pałac otoczony jest przepysznym ogrodem i rozległym parkiem. Trudno by wynaleźć lepsze miejsce na zakład taki, jak instytut.

Byłem na egzaminie publicznym. Ogromna sala zapełniona była krewnemi uczennic i gośćmi. Egzaminowane na ciągnione pytania, na wyrywki, odpowiadały doskonale; na pytania z przedmiotów do opowiadania, mogły swobodnie odpowiadać po francuzku i po niemiecku, lub po rusku. Ale szczytem egzaminu były muzyka i śpiew; koncerta najnowszych kompozytorów, wyjątki z najlepszych oper, śpiewy solowe i choralne, były wykonane po mistrzowsku. Wszystko to, niezaprzeczenie, jest owocem trafnego wyboru nauczycieli i nauczycielek, a jeszcze bardziej szczęśliwego wyboru ochmistrzyni. Liczba kandydatek do instytutu, o ile mi wiadomo, przewyższa możność umieszczenia.

Rozrzewniającym był widok rozdawania nagród za postępy w naukach. Z wychodzących pierwsze dwie [1]) zostały ozdobione cyfrą Najjaśniejszej Pani. Pożegnalna mowa inspektora rozczuliła uczennice do łez; niektóre płakały głośno, nieudanie; niezawodnie nie wiele z nich znajdzie w świecie, taką troskliwą opiekę, jaką tu były otoczone. Nazwisko pierwszej uczennicy pozostaje na zawsze pamiętnem; na jej cześć, przy udziale wszystkich wychowanek i gości, zasadzono drzewo w ogrodzie. Taka zachęcająca nagroda oczekuje i w przyszłości każdą z wychodzących panien, otrzymującą w nagrodę pierwszą cyfrę.

Panny rzymsko-katolickiego wyznania na ten raz były obecnemi przy rzadkiej uroczystości — poświęcenia nowej cerkwi, urządzonej dla panien prawosławnych w samym pałacu. Widziały one ten wspaniało-pokorny obrzęd, słyszały harmonijne pienia całego chóru śpiewaków, i niezawodnie wiele z nich mogło zrozumieć wymowną mowę, jaką sławny nasz kaznodzieja, arcybiskup warszawski Nikanor, powiedział na naukę młodej owczarni prawosławnych.

Z uczuciem czci względem wszystkiego co widziałem, rozstałem się z instytutem. Oczekując na powóz poszedłem ogrodem, i mimowoli zatrzymałem się koło domku gotyckiego, którego ściany upstrzone są odłamkami gmachów, świątyń, grobów różnych narodów i wieków, poczynając od starożytnego Rzymu ([2]). Każda ściana ma swe nazwisko: Rzymska, Długoszowa, litewska i t. d., a wszystkich jest ośm. Żeby sądzić o autentyczności pomników, potrzebaby mieć pod ręką opis domku, a takowego nie ma. Na nieszczęście, wiele egzemplarzy brakuje. Zajęły mą uwagę dwa pomniki ruskiej starożytności z napisami: a) cegła z *wieży Daniela, wzniesionej przez niego w Lublinie 1244 r.*; i b) pięć cegieł z *Złotych wrot Kijowskich*. Wieżę Daniela miałem potem zobaczyć; złote zaś wrota kijowskie pobudziły mnie do rozmysłu. Tu cegły, a wrota zbudowane są z kamienia; przytem cegła z czasów Jarosława, którą widziałem w Kijowie, nie takiej jest formy, jak tu znajdujące się. Wprawdzie, miara cegły w starożytności nie była jednakowa, i części złotych wrot, mogły być spajane cegłą. Ale kiedy dostały się tu te szczątki? chyba dawno bardzo, przed Minichem, albowiem Minich obwarowywując Kijów, zasypał te wrota wałem. Teraz zostały odkopane.

Trąbka pocztarska, przypomniała mi o wyjeździe. Ale być w Puławach i nie widzieć Kazimierza, jakoś się nie godzi. Jechałem tam po nizkim brzegu Wisły i na me zadowolnienie spotkałem trzy wsie otoczone ogrodami owocowemi. W Bełchatnicy, na lewo za lasem, okrywającym górzysty brzeg Wisły, wyglądały szczątki murów zamku, gdzie podanie ludowe naznacza mieszkanie Esterki, ulubienicy Kazimierza. Teraz to miejsce zaczynają nazywać *Robertem djabłem;* na wszystko jest moda.

Wkrótce stanąłem w Kazimierzu miasteczku z mnóstwem murowanych, sypiących się w gruzy spichrzów, świadczących, o rozległym jego handlu zbożem; i teraz jeszcze idzie ztąd pszenica do Gdańska. Na lewo na spadzistości góry, sterczą ruiny zamku. Mury są z białego piaskowca, jakim obfituje okolica; niektóre części w arkadach i u okien zrobione są z cegły. Podziemne przejścia, jak powiadają, prowadziły do kościoła stojącego na dole, ale już zawaliły się. Najlepiej zachowała się okrągła wieża strażnicza, która wznosi się nad zamkiem, w pewnej odległości; nie ma w niej bramy; zapewno wchodzono do niej po drabinie, spuszczanej z okna. Zapewniano mnie, iż w akcie erekcji kościoła (około 1600 r.) jest wzmianka, że nietylko same miasto, ale i zamek był zbudowany przez Kazimierza, tylko *nie wielkiego*, ale *sprawiedliwego*, zatem w końcu XII wieku. Miasto tak,—ale zamek wątpliwie. Kościół godny jest uwagi z organów wielkiego rozmiaru, z drewnianym korpusem,

[1]) Panny Sauvan i Kurzeniecka.

([2]) Jest nawet kamień z grobu Hektora (?!)

sztucznie rzeźbionym i z napisem 1620 r. Dom w którym mieści się ratusz, ozdobiony jest pretensjonalnemi gipsowaniami, współczesnemi z rzeźbą na organach.

Widok z wieży strażniczej na tamtą stronę Wisły jest prześliczny. W lewo na ukos, widać zamek Janowiec, także zbudowany przez Kazimierza wielkiego. Zachował się, jak powiadają, tak doskonale, że można jeszcze widzieć malowidła na ścianach. Lecz nie zwiedziłem go w części z braku czasu, a w części z braku łódki. Tak na Wiśle nie ma łódek w rozmiarze naszych dwuwiosłowych, ale są tylko czółenka. Przewoźnik robi wiosłem stojąc, w skutku czego czółno kołysze się z boku na bok, a przewożony z nieprzyzwyczajenia, dostaje zawrotu głowy. W samej nawet Warszawie niema porządnej łodzi, i jak się zdaje nigdy jej niebyło. Czy nie dla tego Polska nie miała nigdy floty, chociaż miała w swem posiadaniu części wybrzeży Baltyku? Jakby to dobrze było, sprowadzić tu kilka łódek z nad brzegów Newy.

Wyjechałem znów na szose, a wieczorem stanąłem w Lublinie.

Lublin o pięć wiorst przedstawia się bardzo pięknie, ze swemi murowanemi kościołami i klasztorami. Pod względem ludności zajmuje drugie miejsce po Warszawie [3]), a początek jego niknie w głębokiej starożytności. Zwiedziłem kościół katedralny. Jest to wspaniały gmach z XVI wieku; wewnątrz malowanie ścian, szkoły włoskiej, jest nieco późniejsze. Zakrystja ze sklepieniem akustycznem, pod którem wyraz powiedziany cicho w jednym kącie, może być wyraźnie słyszany w drugim,—jest sztuką jezuitów, poprzednich posiadaczy tego kościoła. Odnowionym został niedawno, ponieważ za czasów pruskich był magazynem prowiantu.

Z katedry udałem się do kościoła dominikanów wzniesionego przez Kazimierza W. Tam w zakrystji oglądałem zachowywany w niej kawałek drzewa z krzyża życiodawczego. Według legendy, jest to ten sam kawałek, który małżonka Włodzimierza Wielkiego, Anna, wywiozła z Carogrodu. Za panowania Jagełły, należał on do jakiegoś księcia Jwana. Biskup kijowski wyprosił tę relikwię od księcia Iwana, i kazał ją przewieść z Kijowa do Krakowa. Ale na drodze, konie z wozem, na którym znajdował się kawałek z krzyża życiodawczego, zatrzymały się w Lublinie przed kościołem dominikanów, i w żaden sposób nie chciały ruszyć z miejsca, w skutku czego został się dominikanom. Według legendy, miało to miejsce 1400 r. Jeżeli ta chronologja jest pewna, to ten książe Iwan może być synem Włodzimierza Olgerdowicza, posiadającym swe dziedzictwo w Bielsku. Wprawdzie w liczbie relikwi kościelnych wywiezionych przez Włodzimierza z Korsunia, Nestor nie wspomina o kawałku życiodawczego krzyża, ale i w Nestorze mogą być i są przepuszczenia.—Biblioteki klasztornej, składającej się z sześciu tysięcy dzieł teologicznych nie widziałem; powiadano mi, że jest w nieładzie.

Miałem ochotę wstąpić do greko-unickiego, czyli jak tu nazywają bazyljańskiego kościoła; ale trzeba było przeprawiać się przez takie błoto, że dla uniknięcia go, zawróciłem ku zamkowi, spojrzawszy w przejściu na Farę, kościół z czasów Leszka Czarnego, z wieżą. Jest on wspaniały, ale się rozwala i teraz jest zamknięty; zbudowany był cały z kamienia.

Zamek na górze, gdzie teraz mieści się więzienie wraz z sądem policji poprawczej, jest utworem nowszym, w stylu gotyckim; ale okrągła wysoka wieża i kościół św. Trójcy, należą do pomników starożytności. Wieża, niezawodnie, musi być ta sama, z której cegłę widziałem w Puławach (chociaż jest z kamienia), jednem słowem Daniela, odnowiona przez niezmordowanego współzawodnika w budownictwie, Kazimierza Wielkiego. Daniel wzniósł ją w 1244 r., kiedy opanowawszy Lublin, obwarował go wałami i fosami; tak pisze Długosz, któremu pomiędzy innemi zawdzięczamy wiadomość o ruskiem panowaniu w ziemi lubelskiej. Nie ma tego w naszych kronikach, a co dziwniejsza, nawet w Ipatjewskiej czyli Wołyńskiej. Ale przemilczenie nie jest jeszcze dowodem przeczącym. Najprawdopodobniej Lublin przechodził z rąk do rąk.

W każdym razie, Lublin zawiera w sobie wiele wspomnień dla rosjan. Na miejscu kościoła św. Trójcy, stała, jak powiadają, ruska cerkiew zbudowana przez Daniela. Najstarożytniejszy z kościołów, św. Mikołaja na Czwartku,—jednem z przedmieści,—należał jakiś czas do grecko-unitów; czy nie był czasem poprzednio ruską cerkwią? koło niego przechodzi ulica *Ruska*; tam też jest kościół bazylianów. Ślady przeszłości zacierają się; teraz ulica Ruska zamieszkała jest przez żydów. Pokazywano mi dom, gdzie mieszkali Szujscy, w przejeździe do Warszawy, i Piotr Wielki, podczas widzenia się z Augustem. Kolumna piramidalna na placu przed rządem gubernialnym, przypomina unję Litwy z Polską. W Lublinie, książę Dołgoruki układał się z polakami o traktat, podpisany następnie w Warszawie; tu trzy lata z kolei była główna kwatera Suworowa, podczas wojny konfederackiej. Nakoniec od Lublina o 22 wiorst, jest stara ruska granica.

Stara granica Rusi, według mapy Zanoniego, zaczynała się nie pod Dorohuczem nad Wieprzem, gdzie obecnie jest granica powiatu krasnystawskiego, a bliżej Piask, pod Brzeźnicą, tak że Struża i Biskupice należały do Rusi. Teraz jednakże pierwsze ruskie wsie od Piask, są: po drodze do Chełmu, Dorohucz o 12 wiorst,—po drodze do Krasnegostawu, Fajsławice o 10 wiorst, — po drodze do Biskupic, Siedliszki o 8 wiorsty. Na prawym brzegu Wieprza, na północ od Piask, o 24 wiorsty od Lublina, leży ruska wieś Witanow; tam opierała się stara granica Rusi, potem szła wzdłuż brzegu Wieprza w górę i powyżej Łęczny przerzynała go, zmierzając koło Milejewa i Piask na południe. Ale miasteczko Łęczna, pomiędzy Witanowem a Milejewem, należało i teraz należy do powiatu lubelskiego. Sądzę, że Łęczna była punktem złączenia się szczepów polskiego i ruskiego ([1]); i teraz jest w części zamieszkała przez rusinów, należących do parafji Dratowskiej.

Teraz przy przejściu przez granicę, nie można dopatrzyć wybitnego przejścia od jednego szczepu do drugiego. Zewnętrzna powierzchowność mieszkańców i wiosek, jest zupełnie jednaka; ale spotyka się już więcej chat z okrąglaków a nie z desek, ułożonych w wieniec, z oknami na ulicę, z przyźbami małoruskiemi; widzi się małorosyjskie czapki barankowe na głowach polskich chłopów; nakoniec dźwięczy południowo-ruska mowa. Koło Chełma, żywioł polski wyraźnie jest tylko szczepiony, przesadzony.

Przyjechałem do Chełma z rana, i zaraz przedstawiłem się tamecznemu grecko-unickiemu biskupowi, zarządzającemu całym unickim kościołem w Polsce. Biskup Felicjan-Filip Szumborski, siedmdziesięcioletni starzec, przyjął mnie tak uprzejmie, iż nie odmówiłem mu, stanąć u niego na nocleg. Po postnem, piątkowem, ale smacznem śniadaniu, wziąłem konie pocztowe i puściłem się napowrót ku Lublinowi, do 10-ej wiorsty, gdzie stoi wieża, zwana *słupem Daniela*.

Wieża ta stoi przy samej drodze bitej, po lewej ręce jadąc z Chełma, w ruskiej wsi Stołpy, w jarze, zrosłym przez mały strumień. Zewnątrz jest czworoboczna, kwadratowa; a wewnątrz okrągła; szerokość każdej ściany, przybliżenie wynosi koło 10 łokci, a grubość 2 łokcie. Szczyt jej rozpada się; wysokość zaś ocalałych murów, dochodzi do 22 łokci, ale tylko ze strony wschodniej, albowiem inne boki wzmocnione są nasypem ziemnym, a do południowego dorobiony jest kontr-fors z wejściem do wieży, która zbudowana jest z białego piaskowca. Tylko ściana wschodnia jest w całości, inne mają podłużne pęknięcia. W ścianach są otwory w kształcie strzelnic, umieszczone nie symetrycznie, oprócz pięciu wielkich, które są regularne i umieszczone we wszystkich ścianach na jednej wysokości, o łokci 15 od ziemi. Wewnętrzne ściany przedstawiają regularne koło z jakiemiś ustępami i wklęsłościami.

Kto i kiedy ją zbudował, historja milczy. Pomiędzy ludem znana jest pod nazwą *słupa (stołpa)*, czasem z dodaniem *Daniela*. Wprawdzie Daniel stawiał słupy, ale tu jego nazwisko, jak się zdaje, puszczone zostało w kurs, przez jakiegoś zwolennika starożytności, bez dowodów, o czem będzie niżej. Wypytywania moje ludzi sędziwych miejscowych, pozostały bezskuteczne; ale na szczęście pozostały podania ludowe, zebrane przed dwustu laty przez biskupa chełmskiego Jakóba Suszę, wielkiego lubownika historji ojczystej. Opowiem te podania.

Według jednego podania, takich wież było cztery i na nich pałac, potem zburzony przez nieprzyjaciele, który usypał wały na górze pomiędzy Wereszczem a Stołpami. Wały te widział sam Susza; ale okrywał je już stary bór i w samem ich wnętrzu obrywały się spruchniałe pnie odwiecznych dębów.

Według drugiego podania, są to szczątki świątyni bałwochwalczej, podobnież jak wieża pod Chełmem. Ale tu widać więcej domysł samego Suszy, wnosząc z jego objaśnienia, że bałwochwalcy lubili budować swe świątynie koło strumieni i studni.

Trzecie podanie jest najciekawsze. Przy podziale Rusi pomiędzy trzech braci—Kija, Szczeka i Choriwa, tutejszy kraj dostał się Szczekowi, który, namiętnie lubiąc polowanie, budował takie wieże przy strumieniach, przyciągających do siebie zwierza. On także zbudował pod górą u studzien, koło wsi Stołpy, murowaną świątynię, którą następnie chrześcianie przemienili na kościół pod wezwaniem Zbawiciela (Spasa); kościół znikł, ale nazwa jego zachowała się w nazwisku osady Spas. Susza mówi, że miejsce to zwano *monastyrem*, jakby wskazując ślad istniejącego tam klasztoru, a borek i góry koło Spasa, zwano *Szczekotem*, albo *Szczekocicą*.

Takie są podania. Na domysły nie puszczam się, ponieważ nie miałem czasu obejrzyć miejsc, opisanych przez Suszę. Powiem jednak, że osada Spas, jest teraz wsią z kościołem Zbawiciela, o 2 wiorsty od Stołpów, należącą do chełmskiego klasztoru; że i teraz niedaleko jest jedno miejsce, nazywane *Szczekowa mogiła*. Co do obwarowań byłych niegdyś pomiędzy Wereszczem a Stołpami, za dowód służy kronikarz wołyński, który powiada, że Wereszcz i Stołpy, za jego czasów były miastami. Pomiędzy niemi, niema i dwóch wiorst odległości. Według tego, na przestrzeni dwóch wiorst kwadratowych, były dwa miasta i klasztor.

I tak w podaniach niema wzmianki o Danielu; przeciwnie okazuje się najodleglejsza, czysto ruska, kijowska starożytność, w nazwach Szczeka, Szczekowicy, Spasa i t. d. Dalej zobaczymy jeszcze działania Włodzimierza w tym kraju. Do czasu dalszych odkryć wnoszę, że wieża w Stołpach, stoi na *horodyszczu*, nie odrzucając zresztą, że mógł ją wznieść Daniel, który wystawił *wieże* (według wyrażenia kroniki wołyńskiej) i słupy w Chełmie. A czy mało jest horodyszcz na ziemi ruskiej! A tu nawet, na północ pomiędzy Chełmem i Stołpami, jest wieś *Horodyszcze*, wskazująca ślad miasta, które zaikło.

Zdanie Suszy, że wieża w Stołpach może być szczątkami bałwochwalstwa, powstało, jak sądzę, z innej wieży pod Chełmem, szczególnej konstrukcji. Tę mogłem widzieć tylko zdaleka, z powodu otaczającej ją wody czyli bagna; tylko w suche lato staje się ona dostępna.

Leży ona na północ od Chełma, o 1 wiorstę, koło wsi Obłoni, i większa jest od wieży w Stołpach w ruinach. W murach jej, jak powiadają, są rury, za pomocą których, każde słowo powiedziane na dole, głośno odzywa się na górze. Czegom nie widział, tego nie wiem. Tylko te rury, niezawodnie wzbudziły myśl Suszy, o bałwochwalczym charakterze wieży w Stołpach; ale mogły one mieć inne przeznaczenie w starożytności, tak obfitej w wymysły.

Wieżę w Obłoni prędzej uważam za dzieło rąk Daniela. On postawił *stołp, kamień na poprzyszcze ot goroda*; w takiej prawie odległości jest wieża obłońska. Ale prawda, że postawił *stołp* za Chełmem, a wieżę zbudował drewnianą na murowanym fundamencie w mieście. To zbija mój domysł; jednakże w tejże samej wołyńskiej kronice widzę, że *stołpem* natenczas nazywano i wieże, albowiem inaczej, jakby mogli prusowie *zamknąć* się w grodzieńskim słupie (stołpie), w czasie napadu rosjan! Podobne słupy, to jest wieże, zbudował Włodzimierz Wasilkowicz w Brześciu i Kamieńcu wołyńskim. Była to jakaś epoka stawiania wież, do której zapewnie trzeba odnieść i wieże w Stołpach i Obłoni. *(d. c. n.)*

Rozmaitości.

* (Stomachin Schmidta) jako tajemniczy środek na wzmocnienie i odmłodnienie, składa się według „Indust.-Blatt:" z 30% cukru, 36% skrobi ziemniaczanej, 12% korzennej czekolady, ½ % cynamonu, ¾ % goździków, ¾ % drzewa sandałowego. Pudełko ⅓ funtowe takiego źle umieszanego proszku sprzedaje się po 2 talary, a wartość jego rzeczywista jest 15 kr.

* (Lampa w kształcie świecy). Znany w Petersburgu p. Szandor, który niedawno przysłużył się publiczności wynalazkiem lamp palących się bez szkieł, pracuje obecnie nad zastosowaniem swego sposobu oświetlenia, do lamp mających kształt świecy. Jeżeli to mu się uda, wtedy świece stearynowe można będzie zastąpić porcelanowemi, które napełnione płynem, wynalazku p. Szandera, będą palić się jaśniej od zwyczajnych i mogą być oprawiane w lichtarzach podług upodobania.

---

[3]) Pierwsze miejsce po Warszawie, niedawno, w naszych oczach, zajęła Łódź (do 20,000 mieszkańców), przekształciwszy się ze wsi na miasto fabryczne. W Lublinie jest około 14,000 mieszkańców, to jest dziesięć razy mniej niż w Warszawie.

([1]) Przy obecnem nadużywaniu etymologji, zaczynają jej obawiać się. Jednakże nie można nie zwrócić uwagi, że *Łęczna* ma znaczenie *połączenia*.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Wczorajszo-piątkowy targ poświąteczny bardzo mało był ożywiony; włościan nie wiele przybyło; ryby śnięte znacznie staniały. Średnie ceny główniejszych artykułów są następujące: *co do chleba:* razowego funt k. 2, w większych bochenkach funt kop. 1½, pytlowego w bochenkach po funtów 2, 3, 4 i 6, funt kop. 3, stołowego funt kop. 5; bułka pszenna za kopiejkę ważyła: ordynaryjna od zołotników 13 do 19, poznańskie od zołotników 15 do 20, montowe od zołotn. 9 do 14; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 32½, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 27½, mleka zbieranego kwarta kop. 3½, ser krowi większy kop. 18, mniejszy kop. 12½, twaróg k p. 7, jaj kopa kop. 90; *co do drobiu:* kurcze kop. 25, kura stara kop. 60, gęś karmiona rs. 1 kop. 20, indyk rs. 2 indyczka rs. 1 kop. 30, pularda kop. 50, kapłon kop. 60, prosię kop. 65; *co do ogrodowizny:* główka sałaty andywji kop. 3½, blacik roszponki kop. 12, marchwi korzec rs. 1 k. 65, buraków korzec rs. 1 kop. 50, brukwi rs. 1 kop. 50, mendel selerów kop. 25; pęk pietruszki kop. 8, wiązka chrzanu kop. 9, cebuli garniec kop. 20, cebuli funt kop. 4, mendel porów kop. 6½, kartofli garniec kop. 6½, kapusty zwyczajnej główka kop. 3½, włoskiej główka kop. 5½; *co do zwierzyny:* sarna rs. 12, zając rs. 1 kop. 10, jarząbków para kop. 90, para ciećwierzy rs. 1 kop. 20; *co do legumin:* mąki pszennej najlepszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, ryżu kop. 11, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12½, średniej kop. 10, najgrubszej kop. 9, jaglanej kop. 8, perłowej pięknej kop. 12, ordynaryjnej kop. 9, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, pszennej kop. 11, grochu szablastego kwarta kop. 7, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 35; *co do ryb żywych*: szczupaka kop. 37½, lina i karpia funt po kop. 27½; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt kop. 8, lina funt kop. 11, leszcza funt kop. 13, karasia funt kop. 7½, okoni funt kop. 6, płotków funt kop. 4.

Φ.

* (Zegarmistrz Wiatrowski i jego zegarek wystawowy). Po wielu latach nauki i obszernej praktyki w kraju i za granicą p. Leon Wiatrowski założył przed laty 12 pracownią zegarmistrzowską na Krakowskiem Przedmieściu, naprost ulicy Bednarskiej w domu Nro 430 i wkrótce dążenia swej użyteczności nader praktycznym faktem zaznaczył, on pierwszy bowiem urządził i wykonał zegar własnego pomysłu wysunięty z pod parapetu I-go piętra po nad oknem swego zakładu, który odstając zdala od ściany domu w kierunku kąta prostego, obydwoma cyferblatami swemi, odwrócony jest ku przeciwległym stronom – tak, że wszyscy przebywający tę ludną dzielnicę miasta, czy to od strony Zygmunta, czy od strony Poczty, już ze znacznej odległości widzą położenie wskazówek; zegar ten zyskał już ustaloną renomę swej regularności i rzadko który z przechodniów nie zatrzyma się przed nim, aby zegarka swego nie porównać i nie uregulować, a kiedy zegary okienne w innych zegarmistrzowskich zakładach widzianemi być mogą dopiero za nadejściem przed okno i to tylko we dnie – zegar p. Wiatrowskiego niesie swą posługę i dniem i nocą. Jeżeli fabrykacja zegarków zupełnie nowych, będąca niejako przywilejem niektórych tylko miejscowości w Europie, nie stała się jeszcze gałęzią tutejszego krajowego przemysłu, to znów z drugiej strony, z chlubą dla tutejszego zegarmistrzowstwa przyznać musimy, że rzadko w którem mieście za granicą, zegarki z taką starannością i pożądanym skutkiem są reperowanemi. W tym to właśnie kierunku szczególniej odznacza się p. Wiatrowski; wszelkie systemata werków wszystkich fabryk zegarmistrzowskich, każda ich konstrukcja, tak z epoki dawniejszej, jako też z bieżącego perjodu, nie jest mu obcą; włada on jakby wrodzonym darem dostrzegania w zegarku najmniejszej wadliwości, a w skutecznej i sumiennej reparacji rzadko kto mu dorówna; to też p. Wiatrowski cieszy się ciągłemi oznakami najzupełniejszej ufności i poruczanym mu pracom zaledwie wydołać zdoła. Że magazyn jego zaopatrzony jest znakomitym doborem zegarków kieszonkowych damskich i mężkich, bogatych zegarów stołowych z brązu, alabastru, lub porcelany, oraz zegarów ściennych i regulatorów szafkowych, zbytecznem znajdujemy nadmieniać; więcej atoli chcemy zwrócić uwagę czytelników naszych na zegarek kieszonkowy własnego pomysłu i roboty p. Wiatrowskiego, jaki na powszechną wystawę paryzką odsyła; skromna srebrna jego oprawa nie imponuje powierzchownością, lecz za to werk budzi podziw nowością idei i subtelnością wykończenia, szczególniej zaś to jest jego zaletą, że w układzie wewnętrznym jak najtrafniej zastosowany w nim został system wychwytu regulatorów astronomicznych. Oprócz cyferblatu, włosa, sprężyny i koperty, wszystkie kółka i inne składowe części są dziełem własnej p. Wiatrowskiego ręki. Cena zegarka tego oznaczoną została na rs. 100.

Ψ.

Warszawa, dnia 17 (29) Grudnia.

Kalendarz.

W niedzielę, 30 grudnia, — śśw. Eugenjusza bisk. i Dawida kr. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 54.

W poniedziałek, 31 grudnia, — św. Sylwestra pap. — Słonce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min 55.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 0°,4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	733 7	731 4
Termometr Reaum.	+ 0 9	+ 1 2
Stan nieba	pohmurny	poch murny

Największe ciepło + 1°,6 R. Najmniejsze ciepło + 0°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. – *Dziś*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; balet **Wesele w Ojcowie**. — *Jutro*, balet **Rozbójnik morski** (panna Bogdanow wykona rolę Donny Marji); rozpocznie opera **Dzwonek**. — *Wczoraj*, dawano operę **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, było osób 700.

W krótce daną będzie 1-szy raz opera w 2-ch aktach z muzyką Ofenbacha, p. t. **Gaduły**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Okrężne**; **Ulicznik Warszawski**. — *Jutro*, **Pafucy i Narcyz**; **Pożar w Klasztorze**; **O chlebie i wodzie**. — *Wczoraj*, dawano **Przysięga Horacego**; **Fortepian Berty**; **Apetyt i zaloty**. było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Codziennie*, Koncert B. Bilsego. — ***We środy i soboty*** koncerta symfoniczne.

Jutro. — 1. Uwertura z op. Wolny Strzelec, Webera; Cie Capelle, na 4 waltornie, Kreutzera, Potpourri z op. Faust, Gounoda; „Aus den Besgen", walc Straussa; Do Adelajdo, pieśń Krebsa; Melodien Sträuschen, potpourri Konradiego; Kwartet z op, Hugonoci Meyerbeera, Apolonib galop, Bilsego; Romans księżnej Koczubej; Kadryl z francuzkich pieśni, Straussa; Chor den Badenden, z op. Hugonoci, Meyerbeera; Mersz strzelców, Bilsego.

Pojutrze. — I. Uwertura koncertowa C-moll Münchheimera; Chór i marsz z op. Tanhauser, Wagnera; Larghetto, Grossmana; Wellen und Wogen, walc Straussa; Arja z op. Giralda, Adama; Chór żołnierzy z op. Faust, Gounoda. – II. Uwertura z op. Leonore, Beethovena; Pastorał z op. Prorok, Meyerbeera; Signal zum ball gałop Schmidta; Pieśń wiosny, Mendelsohna-Bartholdy; Traumbilder, fantazja Lumbyego, Marsz zwycięzki, Karola Fryderyka, Bilsego. — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 130.

ODEON. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 110.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 13.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Braunszwejg*, z Petersburga; jenerał-major *Kannabich*, z Zamościa; — wyjechali: jenerał-major *Lebiedjew*, do Kutna; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klodt*, do Włocławka; gubernator cywilny gubernji kaliskiej, książę *Szczerbatow*, do Kalisza.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 223, wyjechało osób 256, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 108, wyjechało osób 248; – koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 77, wyjechało 92; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 947, w tej liczbie z zagranicy 43; wyjechało 874, w tej liczbie za granicę 35.

Dnia 15 (27) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 24, umarło 7, pozostało 1719 (mężczyzn 783, kobiet 936); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 174, kobiet 160.

* W d 28 i 29 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 109, żeńskiej 142, *Starozakonnych*: płci mezkiej 10, żeńskiej 10, razem 271; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 30, żeńskiej 33, *Starozakonnych*: mezkiej 15, żeńskiej 14, razem 88.

Ceny targowe dnia 16 (28) grudnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)	
Pszenica Waga — — 240 f.	5 65	7 35
Żyto „ — — 230 f.	4 65	5 2½
Jęczmień	4 20	4 87½
Owies	2 55	2 85
Groch polny	6 —	6 50
Kartofle.	2 95	2 5

Pud siana od k. 30—37½. Pud słomy od k. 20 - 22½.

Dowozy: Pszenicy 400, Żyta 400; Jęczmienia 200; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 86¾ do rs. 4 k. —.
Garniec „ od rs. 1 k. 26 do rs. 1 k. 30.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. dnia 17 (29) Grudnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	81	—	80	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	77	25	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	58	67	58	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	113	25	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	105	75	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	57	—	55	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	80	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	92½	110	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	110	70	110	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	169	20	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	52½	7	51
Paryż	300 Frank.	2 m.	90	45	90	15
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	86	85	86	40
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 7⅑
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 32²⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE. AJENTURY RUDOLFA OKRĘT. Petersburg, dnia 16 (28) Grudnia 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	31⅗ ¹⁵⁄₁₆
„ Hamburg „	28 ½
„ Amszterdam „	156¾
„ Paryż	331
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	113
5% „ „ z r. 1866	106
2-ga Bilety Bankowe	77½
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	120
Obligacje „ „ „ „	88½
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	90
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	625
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE. AJENTURY RUDOLFA OKRĘT. z Berlina, d. 16 (28) Grudnia 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		62⅛
Obligacje Skarbowe 4%		61¾
Listy Zastawne 4%		60¾
Bilety Banku Rosyjskiego		80⅞
Weksle na Warszawę		80⅛
„ Petersburg 3 tygodn		88¾
„ „ 3 miesięczny		87¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		76½
Koleje Rosyjskie		77¾
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		93½
„ „ „ 2-em		86¾
Żyto na targu		54⅛
dto „ dostawę		53
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		129 70
„ Hamburg		96 20
„ Paryż		51 60
Pożyczka Narodowa		67 20
5% Metaliki		57
Akcje Banku Kredytowego		180
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 50
Renta Włdska		56 50
Akcje Kredytu Ruchomego		494
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		70¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 8057). *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Celestyna Białowiejskiego, współwierzyciela sumy rsr. 600, na dobrach Wielgie z Okręgu Lipnowskiego, w Dziale IV pod Nr. 11*b* intabulowanej.

2. Bogumiła Bansemer'a, prawo 20-to letniej dzierżawy młyna Nietrzeba, w dobrach Wildno Okręgu Lipnowskim, w Dziale III pod Nr. 3 wpisane mającego.

3. Tadeusza Sichen'ia, właściciela dóbr Obrytte lit. *A*, *L*, w Okręgu Ostrołęckim leżących.

4. Ksawerego Krajewskiego, wierzyciela sum: na dobrach Kleczkowo lit. *F*, *G*, *H*, *I*, *K*, *L*, z Okręgu Ostrołęckiego, w Dziale IV pod Nr. 6 rsr. 1,050, pod Nr. 7 rsr. 750 i pod Nr. 9 rsr. 450, intabulowanych.

5. Ignacego Trzcińskiego, właściciela dóbr Witkowo, w Okręgu Lipnowskim leżących.

Otworzyły się spadki, i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin półroczny na dzień 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej przedemną oznaczam.

Płock dnia 10 (22) Września 1866 roku.
Janczewski Wawrzyniec,
Mag. Ob. Pr. i Adm.

N. D. 5352). Po Wojciechu Daneckim, byłym dzierżawcy folwarku Kłomno, na dniu 25 Lutego 1815 r. w parafji Chroberz Okręgu Szkalbmierskim zmarłym, pozostał spadek decyzją Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1866 r. za wakujący uznany, składający się z obligacji przez Rząd Cesarsko-Austrjacki pod dniem 28 Kwietnia 1831 roku Nr 46,931 na złotych reńskich 100 wystawionej, wraz z procentem w kwocie rs. 10 kop. 51 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam SS-ów Wojciecha Daneckiego, aby w ciągu 6 miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku Gubernjalnym Radomskim prawa swoje do spadku udowodnili, gdyż w przeciwnym razie, odniesione będzie do Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadenie tego spadku.

Kielce d. 1 (13) Sierpnia 1866 r.
Bronikowski Obr. Prokuratorji.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 8162). *Sądu Pokoju Okręgu Włodawskiego.*

Zawiadamia strony interesowane iż w dniu 14 (26) Marca 1867 r. odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości miejskiej na gruncie własnym w mieście Parczewie pod Nr. 330 w rynku miasta sytuowanej, składającej się z domu drewnianego wraz z placem w granicach od wschodu starozakonnego Wigdora Mergensztern, od zachodu placem pustym Chaima Nelkenbaum, od frontu z Rynkiem miasta, a od tyłu przytykającej do ulicy Żabiej, do własności Zyskinda Lewi należącej.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby się do pomienionej regulacji przed Pisarzem Sądu tutejszego w jego Kancelarji w tym terminie osobiście lub przez umocowanych szczególnie i urzędownie pełnomocników stawiły zaopatrzeni w dowody prawa ich udowadniające pod prekluzją prawem o przywilejach i hypotekach z roku 1818 zagrożoną.

Decyzja jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji nastąpi, ogłoszoną będzie w dniu 16 (28) Marca 1867 r. o godzinie 10 z rana na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Włodawa d. 2 (14) Grudnia 1866 r.
Podsęnek, B. Żarski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 8236). *Zarządzają y i teresami Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.*

Ponieważ licytacja na dostawę drzewa opałowego dla pałacu Brühlowskiego na dzień 8 (20) b. m. ogłoszona, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, podaję przeto do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 roku, jako trzecim skróconym terminie w kancelarji Rady Administracyjnej, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wspomnioną dostawę drzewa dla pałacu Brühlowskiego, a to na przeciąg czasu od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do 1 (13) Stycznia 1868 r.

Cena podwyższona jednego sążnia trzymającego na wszystkich wymiarach po 6 stóp miary Warszawskiej, a w całej masie sążniowej stóp sześciennych 216, wraz z dostawą bo pałacu Brühlowskiego i ułożeniem w sążnie, naznacza się za sążeń jeden rubli srebrem dziewięć kopiejek pięćdziesiąt.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, dołączyć powinien do deklaracji niżej wskazanej kwit jednej z kas Rządowych na złożone w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych z właściwemi kuponami vadium w kwocie rs. 400, oraz świadectwo, że deklarant posiada skład drzewa z dostatecznym zapasem i zgłosi się na licytację w czasie i miejscu wyżej wskazanem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie, wyjąwszy Niedziele i święta w archiwum kancelarji Rady Administracyjnej od godziny 10 z rana do 3 po południu.

Deklaracje pisane być winny na papierze stemplowym ceny rs. 1 podług niżej wskazanego wzoru, wyraźnie, bez skrobania, poprawek i przekreślań.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim w Nrze r. b. składam niniejszą deklarację iż obowiązuję się od dnia 1 (13) Stycznia 1867 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku dostawiać drzewo opałowe sosnowe na potrzebę pałacu Brühlowskiego w Warszawie w sążniach półkubicznych, które zwieść i ułożyć podejmuję się własnemi środkami na miejscu wskazanem.

Za sążeń cało-kubiczny, trzymający we wszystkich wymiarach po 6 stóp miary Warszawskiej żądam rs. kop. (wypisać literami) i przyjmuję wszelkie zastrzeżenia w warunkach licytacyjnych wyszczególnione, które mi są dobrze znane.

Kwit na złożone vadium w kasie NN. w kwocie rs. kop. składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji zaraz sam odbiorę.

Swiadectwo Magistratu miasta Warszawy jako posiadam skład drzewa w Warszawie z dostatecznym zapasem, załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia miesiąca r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1866 r.
Radca Stanu, Zaborowski.

(N. D. 8220) *Окружное Интендантское Управленіе.*

По неуспѣшности торговъ, назначавшихся 7 (19) сего Ноября на перемолъ ржи Новогеоргіевскихъ магазиновъ, будутъ произведены въ Окружномъ Интендантствѣ вторичные торги 29 Декабря (10 Января) 1866/7 года.

Торги будутъ производиться изустные, съ допущеніемъ подачи и запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы или присланы въ торговое Присутствіе въ день назначенный для торга, не позже 11-ти часовъ утра; Запечатанные же объявленія полученныя послѣ 11-ти часовъ считаются недѣйствительными.

Окружной Интендантъ приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ явиться въ назначенной для сего срокъ съ залогами.

Условія на сказанный перемолъ желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9-ти часовъ утра до 3-хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава Декабря 10 дня 1866 г.
Окружной Интендантъ
Генералъ-Маіоръ Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія
Подполковникъ Вейнтраубе.

(N. D. 8237) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя будетъ производится торгъ 19 а переторжка 23 числъ сего Декабря мца, на набивку двухъ ледниковъ госпитальныхъ льдомъ, а потому изъ явившія желаніе принять на себя эту операцію, могутъ явится въ выше прописанныя числа въ 11 часовъ утра съ законными залогами.

Г. Варшава, Декабря 14 дня 1866 года.
Смотритель Госпиталя,
Подполковник Снарарщиковъ

(N. D. 8,227) *Варшавская Инженерная Команда.*

23 Декабря (3 Января) 1866/7 года въ 11 часовъ утра назначается при Варшавской Инженерной командѣ торгъ на поставку, для казармъ и строеній Инженернаго вѣдомства въ г. Варшавѣ и Александровской Цитадели, метелъ.

Г. Варшава Декабря 14 дня 1866 г.

(N. D. 8230) *Rada Szczegółowa Opiekuńcz Szpitala S-go Ducha w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w obrębie Szpitala Ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż wyszłych z użycia narzędzi, sprzętów gospodarskich, żelaza lanego i kutego, około pudow 60 blachy cynkowej starej, ołowiu i cyny, przeszło pudów 7, miedzi około pudów 10, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Warszawa dnia 15 (27) Grudnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Ferd. Rudca Kolegjalny Werner.

(N. D. 8197)

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniach 8 (20) Września i 11 (23) Listopada 1865 r. na powództwo Krystyny z Kohlerów Gotlieba Werner, kolonisty małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, czyli obojgu małżonków Werner, we wsi Józefosławiu, Okręgu Warszawskim mieszkających, przeciwko: Godfrydowi Gerber, w Józefosławiu i Janowi Szajer (młodszemu) w Juljanowie, pierwszemu jako szczególnemu (ad hoc) drugiemu jako przydanemu opiekunowi, nieletnich: Michała Jana i Filipa, po Michale i Katarzynie z Golerów małżonkach Kochler, pozostałych dzieci, oraz przeciw temuż nieletniemu Michałowi Kochler, jako usamowolnionemu we wsi Starej-Iwicznyj i Janowi Szajer (starszemu,) jako kuratorowi jego we wsi Józefosławiu, Okręgu Warszawskim zamieszkałym kolonistom, zapadłych, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację

K O L O N J A,

we wsi Starej Iwicznej, Gminie Leśna-Wola Okręgu Warszawskim położona, Nr. 11 oznaczona, składająca się:

1. Z 18 tu morgów, miary nowopolskiej, gruntu ornego klasy I-ej

2. Z domu mieszkalnego murowanego, o dwóch końcach, z których w jednym mieszkanie dla czeladzi, w drugim szynk się mieści, i

3. Stodoły drewnianej o jednem klepisku.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej kolonji, w dniu 18 (30) Listopada 1865 r. odbytym, wyznaczonym został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1866 r. godzinę 9½ z rana, i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I pod Nr. 549 przed W-ym Felicjanem Lewandowskim, Asesorem Trybunału delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2560, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wydziału I-go pod Nr. 549 istniejącej, oraz u popierającego sprzedaż tę podpisanego Patrona, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grud.) 1865 r.
Hidolit Glazer, Patron.

Po odbyciu dnia jak wyżej 3 (15) Stycznia 1866 r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia Kolonji we wsi Starej-Iwicznej Gminie Leśna-Wola Okręgu Warszawskim położonej Nr. 11 oznaczonej, na dzień 27 Maja (8 Czerwca) r. b. godzinę 5 z południa oznaczony został, w którym to terminie licytacja tej Kolonji w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. przed W-ym Lewandowskim asesorem delegowanym odbędzie się.

Werszawa d. 13 (25) Maja 1866 r
H. Glazer, Patron.

W dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. nastąpiło ostateczne przysądzenie za sumę rs 3,451 na rzecz i osobę Jerzego Szteyner kolonisty we wsi Skoroszach Okręgu Warszawskim zamieszkałego, który deklaracją nabycia przez Ludwika Zegrzdę Adwokata zeznane zaakceptował, gdy jednak dotąd warunkom licytacyjnym mimo zobowiązania się swego zadosyć nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, jak o tem świadectwo W. Radcy Dworu Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 4 (16) Listopada r. b. wydane, przekonywa, przeto na żądanie Krystyny z Kohlerów Gotlieba Werner kolonisty małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, jako współsukcesorki czyli obojga małżonków Werner we wsi Józefosławiu Okręgu Warszawskim mieszkających a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 495 obrane mających, od których tenże Patron Glazer prawne działania dopełnia, odbywać się będzie sprzedaż powtórna na risico plus licytanta Jerzego Steynera w myśl art. 737, 738 i 739 K. P. S.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,700 kop. 67 jako dwie trzecie części szacunku w terminie ostatecznego przysądzenia postąpionego, vadium rs. 350

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży są do przejrzednia każdego czasu w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 i u podpisanego Patrona sprzedaż tę w drodze relicytacji popierającego przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i waranków tej sprzedaży. odbędzie się dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy placu Krasińskich zwanym.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.
Hipolit Glazer, Patron.

(N. D. 8244). W zastosowaniu się do art. 690 K. P. S. wiadomo czynię, iż w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 3 (15) Listopada 1866 roku pomiędzy 1. Eljaszem Einberg handlującym w Warszawie pod Nr. 1430; 2. Hudas Einberg panną doletnią w Warszawie pod Nr. 1431; 3. Szymonem Einberg handlującym w Warszawie pod Nr. 1431; 4. Mośkiem Einberg handlującym w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej pod Nr. 52; 5 Surą z Einbergów i Joskiem Flaksbaum małżonkami w osadzie Targówek pod Nr. 52 mieszkającymi, przez Wincentego Muszalskiego Patrona stawającymi z jednej, A Hawą Loją z Willenbergów po Abramie Szulimie Einberg pozostałą wdową w własnem imieniu oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Mordki i Suchera Bertynów w małżeństwie z zmarłym swym mężem spłodzonych czyniącą, pod Nr. 1402, i Chaimem Dank szklarzem tychże nieletnich przydanym opiekunem, pod Nr. 1412 mieszkającymi, przez Władysława Chęcińskiego Patrona stawającymi, z drugiej strony zapadłego, dział majątku po Abramie Szulimie Einberg pozostałego, jako też przedaż nieruchomości spadkowej w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej, pod Nr. 52 położonej, postanawiającego, taż

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 52 oznaczona, w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej przy ulicy Bocznej położona, w gminie Targówek pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV będąca, granicząca na północ z nieruchomością Nr. 51, na zachód z nieruchomością Nr. 17, na południe z nieruchomościami Nr 16 i 53, a na wschód z ulicą boczną, składająca się: *a.* z placu łokci kw. 32,000 obejmującego; *b.* domu mieszkalnego z drzewa o piętrze, dachówką krytego; *c.* oficyny o parterze z drzewa, deskami krytej; *d.* komórek z drzewa; *e.* kloaki takiejże; *f.* studni z balów; *g.* parkanu z dwóch stron, na rs. 6,942 kop. 15 oszacowana, przed W-ym Aleksandrem Rożnowskim Sędzią Trybunału delegowanym, przez publiczną licytację sprzedaną będzie; po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży w dniu 11 (23) Listopada 1866 r. termin do drugiej publikaty ich, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. na godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale II, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego oznaczony został, w którym licytacja od sumy rsr. 6,942 kop 15 zaczynać się będzie.

Opisanie tej nieruchomości i warunki przedaży, tak u W-go Podpisarza Trybunału wydziału II. w jego kancelarji, jako i podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 2244*a*. mieszkającego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

(N. D. 8253)

Na mocy uchwały rady familijnej w opiece nieletnich, po ng. Józefie Lipińskim dzieci, w Sądzie Pokoju Okręgu Stopnickiego, na dniu 4 (16) Kwietnia 1865 r wydanej, przez Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego, wyrokiem daty 24 Czerwca (6 Lipca) t. r. potwierdzonej, wystawione zostaną na sprzedaż w drodze beneficjalnej pod kierunkiem Ignacego Stankowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, dobra Tarłów, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, prawem własności należące do nieletnich Eleonory, Julji i Józefa z rodzeństwa Lipińskich, których opiekunką główną matka Paulina Lipińska wdowa, w dobrach Strzałkowie Okręgu Stopnickim, przydanym zaś opiekunem Maksymiljan Jasiński, w mieście gubernjalnym Radomiu zamieszkali.

Po dopełnionem na skutek decyzji Trybu-

nału Cywilnego w Radomiu, daty 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. przez biegłych przysięgłych w dniu 5 (17) Września t. r. oszacowaniu dóbr Tarłowa, takowe przez Trybunał decyzją z dnia 19 (31) Października t. r. zostało zatwierdzone, i do odbycia sprzedaży Erazm Karski Sędzia Trybunału wyznaczony.

Przygotowawcze przysądzenie, nastąpi w dniu 7 (19 Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 25,420, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a gdyby tej nikt nieofiarował od sumy o $1/3$ część zniżonej.

J. Stankowski Patron.

W powyższym terminie, dobra Tarłów przysądzone zostały przygotowawczo Paulinie Lipińskiej, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1867 r. godzinę 3 z południa wyznaczony.

J. Stankowski Patron.

(N. D. 8232) Podpisany Komornik, wiadomo czyni, iż na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 10 (22) Grudnia 1866 r. do Nr. 11392 wydanego, w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 z rana i dni następnych od tejże godziny zaczynając, z wyłączeniem świąt, w Warszawie, w domu pod Nr. 1315 przy ulicy Nowy Świat, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: towary kramarskie i galanteryjne, to jest: kalosze elastyczne, harmonijki, lusterka, cygarniczki, szczotki, lichtarze, nożyczki, okulary, szczypce, łyżeczki i łyżki nejsilbrowe, noże, widelce, ramki do fotografji, bronzy, grzebienie różne, portmonetki, woreczki pudełką i pudła drewniane i łupkowe, trzcina do krynolin, krynoliny, penzelki, piórniki, koperty, ołówki, kajeta, paski lakierowane, lak, pierścionki i kolczycki bronzowe, pończochy, skarpetki, guziki różnego gatunku rękawiczki, koraliki, krawaciki, szpilki, igły, plecionka różna, bawełna, naparstki, haftki, sznurki, zapałki, cybuchy, bufet, szafy, czyli pułki sklepowe i t. p., przez publiczną licytację niezawodnie sprzedanemi zostaną.

Warszawa dnia 12 (24) Grudnia 1866 r.
(2) *Jan Orłowski* Komornik.

(N. D. 8251) Podpisany Komornik, podaję do wiadomości, iż na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 10 (22 Grudnia 1866 r. Nr. 11526, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: kanapa, umywalnik, stół, krzesła, łóżka jesionowe i palisandrowe, lustra obrazy, kufer, szafa, wódka słodka i szumówka, baryłki od wódki, bufet i t. p., w dniu 19 (31) Grudnia 1866 r. o godzinie 12 w południe, w Warszawie, w domu pod Nr. 964 przy ulicy Granicznej, oraz w tymże dniu o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym, również w Warszawie, prawnie zajęte przedmiota, to jest: kozeta, szafa, krzesła, stolik, jesionowe, łóżko żelazne, waliza, rądle miedziane i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

(N. D. 8248) W dniu 19 (31, Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, w Warszawie meble jesionowe, lustro, okrycie damsk e, miedź kuchenna i t. p., jak również w tymże dniu o godzinie 2 z południa na placu publicznym przy trzech Krzyżach, w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, łóżko żelazne, lustro i t. p., wszystkie jako prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 8252) Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, powóz landarowy, meble jesionowe, bilard z rekwizytami, beczki, flaszki, wódki i t. p. przedmiota, w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na Muranowie, a o godzinie 11 z rana na Grzybowie, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

(N. D. 8246) W dalszym ciągu sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, w domu pod Nr. 2673*a* w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej i Krakowskie-Przedmieście położonym, w lokalu oznaczonym Nr. 20, czapki nowe w różnych fasonach z kortu i sukna letnie i zimowe, sztuk 200, fusaki, kapelusze cylindry zwane i filcowe nizkie, lustro, lampa do gazu, gazometr, krzesełka jesionowe i t. p. objekta.

Wichrowski, Komornik Sądu Apel.

(N. D. 8247) W dniu 19 (31) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 i 11 rano na placu pod Lwem zwanym, meble jesionowe i palisandrowe, w d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 rano, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) o godzinie 10 rano na targu Sewerynów, w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 11 rano na placu przed trzema Krzyżami, w Warszawie, meble jesionowe i narzędzia stolarskie, w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 8265). W dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na Grzybowie, i w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 o godzinie 11 z rana za Żelazną bramą, rozmaite meble jesionowe, tokarnia, lampy, kandelabry i t. p. przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *7907*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa niniejszem Agnieszkę Molenda v. Molędzińską, stałą mieszkankę miasta Łowicza, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej, w swoim interesie do Sądu tutejszego przybyła, gdyż w razie przeciwnym, wedle przepisów prawa postąpionem z nią zostanie.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *7906*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 10 z rana w lesie Okuniewskim blizko drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej dostrzeżony został człowiek wiszący na rzemiennym żołtym pasku, na chojaku cienkim ku ziemi pochylonym, z imienia nazwiska i pochodzenia niewiadomy, ubrany w płaszcz wojskowy szary z grubego sukna, z kołnierzem czarnym sukiennym, oraz guzikami bronzowemi na których znajdował się Nr. 16, w kamizelkę granatową sukienną z guzikami szklannemi niebieskemi po szyję zapięty, w kieszeniach której znaleziono woreczek skórzany stary z klamrą stalową w którym znajdowało się kop. 24, w płaszczu znaloziono w kieszeniach nici białe i czarne oraz parę igieł w papierze niebieskim bibulastym, koszulę białą płuc grubą, spodnie koloru popielatego kortowe na kolanach połatane, buty skurzanne grube stare połatane z uszkami rzemiennemi. Ktoby wiedział o pochodzeniu tego człowieka zechce donieść najbliższej władzy lub Sądowi tutejszemu.

Wkrszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujncy, Moczydłowski.

(N. D. *8116*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W depozycie Sądu tutejszego złożone są kolczyki złote, dwa rondle miedziane, z jedną pokrywą, dwie chustki białe do nosa z cyframi Z. K Nr. 4 i K. S. Nr. 15, oraz pieczątka z cyfrą I. K. osobie podejrzanej zakwestionowane. Poszkodowany kradzieżą takowych, zechcę zgłosić się do Sądu tutejszego w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia, dla odebrania przedmiotów kwestjonis, za poprzedniem udowodnieniem własności, po upływie bowiem oznaczonego terminu, stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Żyzniewski.

(N. D. *8173*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Marjannę Borkowską ostatecznie we wsi Jaroszkach, gminie Lipiny, Okręgu Brzezińskim mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła pod skutkami z prawa wynikającemi.

Łęczyca d. 7 (19) Grudnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

(N. D. *8056*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Wojciecha Zaborowskiego lat 60 liczącego katolika szlachcica nie legitymowanego ostatecznie we wsi Zelegoszczy w Okręgu Brzezińskim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 29 Listop (11 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

(N. D. *7989*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Heronima Rządkowskiego, byłego rządcę dóbr Poniatowa, poprzednio w Poniatowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym a to pod skutkami prawa.

Płock, d. 23 Listop (5 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

(N. D. 7*845*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Płockiego Oddziału II-go.*

W nocy z dnia 7 (19) na 8 (20 Listopada r. b. we wsi Kruszewie, gminie Siedluki, Powiecie Płockim, ujęty został z bryką cybularką zwaną starą, na drewnianych osiach i parą końmi roboczemi, wałachem gniadym z gwiazdką na łysinie i wałachem kasztanowatym, z takąż odmianą w szle parciane zaprzężonemi, Tomasz Cechrzycki z wsi Dłużniewka Powiatu Płockiego i do Sądu tutejszego, z takowemi odstawiony, do własności tych koni się nie przyznaje i niechce wydać istotnego ich właściciela. Podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa właściciela tych koni z bryką, iżby się w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej, z dowodami własności do Sądu naszego zgłosił, gdyż w przecinym razie podług prawa z niemi postąpionem będzie.

Zakroczym d. 14 (26) Listopada 1866 r
Podsędek; Tymowski.

(N. D. 7874). *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Wzywa Jana Andruszkiewicza starostę 50 Arteli Kowieńskiego uczastka St. Petersbugsko-Warszawskiej drogi żelaznej, ostatecznie w okręgu Marjampolskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym stawił się pod skutkami prawa, dla złożenia potrzebnego objaśnienia w sprawie p-ko Aleksandrowi Minkiewiczowi o naruszenie przepisów dotyczących jazdy po drodze żelaznej, lub o miejscu obecnego swego zamieszkania najbliższemu Sądowi doniósł.

Marjampol, d. 22 Listop (4 Grudnia) 1866 r.
Podsędek, Parys.

(*N. D.* 7873). *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Wzywa Adolfa Perzanowskiego, ostatecznie w mieście Marjampolu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym stawił się, dla złożenia potrzebnego tłomaczenia w sprawie przeciwko Chanie Szakiewskiej o kradzież, lub o miejscu obecnego swego zamieszkania najbliższemu Sądowi doniósł.

Marjampol d. 22 Listop. (4 Grud.) 1866 r.
Podsędek, Parys.

(N. D. 8027). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Emilję Kamińską, poprzednio w mieście Serejach zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla złożenia tłómaczenia w sprawie p-ko Fryderyce Rejterowej o dzieciobójstwo obwinionej, najdalej w ciągu dni 20 do Sądu naszego zgłosiła się, a to pod skutkami prawa.

Kalwarja, d. 28 Listop. (10 Grud.) 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. *8028*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Jankiela Orzelkowskiego wyrobnika poprzednio w m. Marjampolu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie p-ko niemu zapadłego, najdalej w ciągu dni 30 do Sądu Poprawczego tutejszego zgłosił się a to pod skutkami prawa.

Kalwarja, d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(*N. D.* 8113). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Od Kacpra Baranowskiego, człowieka podejrzanego, odebrane zostały rzeczy a mianowicie, szal, surdut watowy, surdut letni, kamizelka, koszula i dwa płócienne, wzywa zatem prawego właściciela aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego po odbiór onych do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie z rzeczami temi podług prawa postąpionem będzie.

Łomża d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Milberg.

(*N. D.* 8057). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kozienickiego.*

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) b. r. we wsi Janikowie, Gminie Brzózce, znaleziono parę koni maści karej mierzynów, w uprzęży z wózkiem kutym w drabkach. Wzywa zatem właściciela ażeby po odbiór takowych ze stosownem świadectwem zgłosił się.

Kozienice d. 1 (13) Grudnia 1866 r.
Podsędek Pomianowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *8104*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Mikołaja Jankowskiego lat 50 wieku liczącego, katolika, owczarza gromackiego i stróża nocnego niegdy we wsi Zasmach zamieszkałego baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(*N. D. 7909*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze policyjne, aby zwróciły ścisłą uwagę na Jana Bieleckiego lat 24 wieku mającego, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej ospowatej, oczu piwnych, włosów blond, na twarzy bez zarostu, ubranego w palto czarne, spodnie nankinowe ciemne, płócienną koszulę, czapkę z daszkiem i kamasze podarte, pochodzącego z Rady Guzowskiej Powiatu Łowickiego, utrzymującego się z wyrobku, umiejącego tylko czytać, a ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości i w razie ujęcia tegoż, aby Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły i Sąd tutejszy o tem zawiadomiły.

Warszawa, d. 28 Listop. (10 Grud.) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *7840*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na osobę Lejbki Bozensztejna żyda lat 30 mającego żonatego, dziennego profesji szklarskiej utrzymującego się z miasta Sokołowa pochodzącego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały i ujętego do Sądu poprawczego Wydziału Siedleckiego dostawić nie zaniedbały, rysopis jego niewiadomy.

Siedlce d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Wyziński

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 8245)

W **dobrach Konstantynowie podlaskim**, są do sprzedania **maciorki** 3, 4 i 5 letnie, w liczbie 100 sztuk. Kocenie ich, odbędzie się od 15 Czerwca do 1 Lipca 1867 r. Nabywca odbierze je zaraz po trzyży, w końcu Maja lub na początku m. Czerwca.

Skólimowski, Rządca Dóbr.
(20401)

Ostrzeżenie.

(N. D 8219) Uchwałą Rady Familijnej z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r. w Sądzie Pokoju w Wydziale Pojednawczym Okręgu Konieckiego zapadłą podpisany ustanowiony został Opiekunem Głównym swego rodzeństwa Sukcesorów niegdy Mojżesza i Sary Gitli z Szpirów małżonków Bienenthal współwłaścicieli dóbr Góry Mokre z przyległościami i domu w Przedborzu pod Nr 30 w Okręgu Konieckim, od tej więc daty nikt oprócz mnie żadnych działań dotyczących nieletnich i należącego do nich majątku przedsiębrać nie ma prawa. Przytem wzywam wszystkich mających jakiekolwiek do nieletnich i dóbr pretensje, aby z powodu złożyć się winnego przez dotychczasowego Opiekuna rachunku, wcześnie a najdalej w ciągu miesiąca jednego, tytuły swoje mnie podpisanemu lub też usamowolnionemu bratu memu Henrykowi Bienenthal w Górach Mokrych pod miastem Przedborzem przez stację Gorzkowice do rozpoznania p[illegible] upływie bowiem tego czasu, wszelkie re[illegible]klamacje już bezwarunkowo nie będą re[illegible]ktowane.

Józef Bienenthal,
działający w asystencji Gustawa Wołowskiego Obrońcy przy Senacie.
(2—20361).

(N. D. 8267)

NAGRODY RS. 5

W dniu 12 b. m. w mieście Staszowie Powiecie Staszowskim Gubernji Radomskiej **zgubiony został PUGILARES** zawierający następujące trzy weksle.

1. Na rs. 450 wystawiony przez Salomona Wargon na rzecz Eliasza Orlean
2. Na rs. 270 przez tegoż wystawcę na tož samo zlecenie.
3. Na rs. 207 kop. 45 przez Gowałka wystawiony, na rzecz Eljasza Orlean.

Oraz los całkowity loterji klasycznej do klasy 5-tej w dwóch połowach, Nr. 17,946 i 17,946 — Łaskawy znalazcz zechce zgubę tę zwrócić Eliaszowi Orlean w mieście Staszowie, za powyższą nagrodą. Zastrzeżenia gdzie należało uczynione zostały. (20536).

(N. D. 8257). Do dzisiejszego Nru Dziennika dołącza się dla prenumeratorów na prowincję **CENNIK Nasion na rok 1867** z Zakładu Ogrodniczego **BRACI HOSER** w Warszawie.

KONIEC ROKU 1866.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 81.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 264. Piątek, 18 (30) Listopada. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. – Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. – We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ ...

Wa...

dnia 17 (2...

Wykaz szczegółowy ...
nie zatwierdzonych pr...
lestwa polskiego, na w...
ne w królestwie, oraz ...
nego wynagrodzenia li...
(1 sierpnia) do 21-go ...
ku, zamieszczony jest ...
meru.

Komisja Likwidacyj...
daje do powszechnej wi...
kwidacyjne: w ilości rsr...
na mocy rozporządzenia ...
r. b. Eustachemu *Dobi...*
puszno, położonych w G...
Kieleckim, Gminie Łop...
Powiatu Kieleckiego, ce...
ilości rs. 570 kop. 77, ...
dzenia Komisji z dnia ...
Gadomskiej, właściciel...
nych w Gubernji Płock...
nie Białyszew, wysłane ...
kiego, celem wypłaty ko...
kop. 89, przypadające n...
z dnia 15 (27) Listopa...
małoletnim jej dziecio...
wielki A., położonych ...
Mławskim, Gminie Bia...
Powiatu Płockiego, ce...
ilości rsr. 695 kop. 23...
rządzenia Komisji z d. ...
dowi *Cylke*, właściciel...
nych w Gubernji Płock...
nie Zbujno, wysłane ...
kiego, celem wypłaty ko...
kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Józefowi *Rolbieckiemu*, właścicielowi dóbr Kamienie-Kotowe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,739 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Feliksowi *Łępickiemu*, właścicielowi dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego; celem wypłaty komu należy; — w ilości rubli srebrem 571 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Hipolitowi *Wąsowiczowi*, właścicielowi dóbr Wyczałkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,031 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15
(27) Listopada r. b. Władysławowi *Bromirskiemu*, właścicielowi dóbr Kosino, położonych w Gubernji Płoc-
...wiecie Płockim, Gminie Ciółkowo, wysłane zo-
... Kasy Powiatu Płockiego, cele...
...y; — w ilości rsr. 15,894 kop. 1...
... rozporządzenia Komisji z d. 15...
...cemu *Stokowskiemu*, właścici...
... położonych w Gubernji Warsz...
...ckim, Gminie Wielka-wieś, wy...
...wiatu Warszawskiego, celem ...
... — w ilości rr. 4,100 kop. 75, ...
...porządzenia Komisji z d. 15 (...
...sławowi *Dziembowskiemu*, wł...
... położonych w Gubernji Warsz...
...ńskim, Gminie Sławoszarek, wy...
...wiatu Kaliskiego, celem wypł...
... ilości rsr. 5,465 kop. 10, ...
...zporządzenia Komisji z dnia 15...
...imierzowi *Szwejcer*, właściciel...
...żonych w Gubernji Warszaw...
..., Gminie Długie, wysłane zosta...
...arszawskiego, celem wypłaty ...
...rsr. 14,261 kop. 80, przypadaj...
...nia Komisji z dnia 15 (27) Lis...
Kosińskiemu, właścicielowi dó...
...ołożonych w Gubernji Warsza...
...skim, Gminie Dobiegniewo, wy...
...wiatu Warszawskiego, celem wy...
... w ilości rsr. 7,641 kop. 41, ...
...zporządzenia Komisji z dnia 15...
...egorzowi *Stiagow*, właścicielo...
..., położonych w Gubernji Warsz...
...skim, Gminie Budzieszewice, wy...
...wiatu Warszawskiego, celem ...
... — w ilości rsr. 1695 kop. 50, ...
...zporządzenia Komisji z dnia 15...
...stantemu *Królikowskiemu* i ...
...*skowskiego*, właścicielom dóbr ...
... w Gubernji Lubelskiej, Powi...
... Bełżyce, wysłane zostało do K...
..., celem wypłaty komu należy...
...kop. 67, przypadające na moc...
... z dnia 15 (27) Listopada r. ...
...*wskiemu*, właścicielowi dóbr B...
... w Gubernji Lubelskiej, Pow...
... Bełżyce, wysłane zostało do Ka...
..., celem wypłaty komu należy; ...
...op. 49, przypadające na moc...
... z dnia 15 (27) Listopada r. b. ...
...ścicielowi dóbr Kozerki, położo...
...wskiej, Powiecie Warszawskim, ...
...a, wysłane zostało do Kasy Po...
...elem wypłaty komu należy; — w ...
... przypadające na mocy rozpor...
...15 (27) Listopada r. b. nielet...
...*iemu*, właścicielowi dóbr Łąż...
...rnji Płockiej, Powiecie Lipno...
..., wysłane zostało do Kasy Po...
celem wypłaty komu należy; — w ilości r... przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Adamowi *Szubert*, właścicielowi dóbr Ostrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Drzewce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,233 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. *Markowskim* i Teresie *Żabinie*, właścicielom dóbr Kalinowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,941 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Aleksandrowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Czaplice-Bąki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,763 kop. 93,
przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Wincentemu *Dobieckiemu*, właścicielowi dóbr Miechowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Dańków,
...sy Powiatu Warszawskiego, ce-
...zy; — w ilości rsr. 2,354 kop. 44,
...zporządzenia Komisji z dnia 15
...zefowi *Celińskiemu*, właścicie-
...ś, położonych w Gubernji War-
...wskim, Gminie Lubania, wysła-
...iatu Warszawskiego, celem wy-
... ilości rs. 6,310 kop. 95, przy-
...porządzenia Komisji z dnia 15
...uljanowi *Rostkowskiemu*, wła-
...ów, położonych w Gubernji Ra-
...oczyńskim, Gminie Zajączków,
...y Powiatu Radomskiego, celem
... w ilości rsr. 197, przypadające
... Komisji z dnia 15 (27) Listopa-
...*macher*, właścicielowi dóbr Czo-
...ubernji Warszawskiej, Powiecie
... Piotrków, wysłane zostało do
...skiego, celem wypłaty komu na-
...

...*warzystwa Kredytowego Ziem-*
...zechnej wiadomości, że dla uła-
...ości za Listy Zastawne w dniu
...ernika) r. b. wylosowane, nie-
...u 2-m r. b. do wypłaty przypa-
...zie, tak Listy Zastawne wyloso-
...a rewersami, z księgi sznurowej
... Listopada (1 Grudnia) r. b. do
...b. codziennie, wyjąwszy święta,
...1 z południa, a to dla wcześniej-
...a. Tak Listy Zastawne jako też
...e być winny obok oddzielnych
...ających je w porządku numerów,
...tości i ilości sztuk. Deklaracje
...kach, które są przysposobione
...nej i na żądanie interesantom u-
...iele Listów Zastawnych lub ku-
...nienieni, w terminie prawem o-
...nia 10 (22) Grudnia r. b. po-
...i objęte, o ile sprawdzenie Listów
...nie nastręczy, wypłacone sobie
...

...*Warszawy*, podaje do publicznej
...ane przez tutejsze resursy jako
...ch koncertów rsr. 400 i obywa-
...a Dobrzyckiego rsr. 201 kop. 72,
...r. 601 kop. 92, na zasadzie roz-
...ia Czerkaskiego, Głównego Dy-
...w Komisji Rządowej Spraw We-
...nych, rozdane zostały pomiędzy
...ia Pragi za pośrednictwem usta-
... komitetu pogorzelców; każdy o-
...stępuje: 1) Chaja Młynek rs. 3;
...2; 3) Dmitrowski Franciszek rs.
...s. 3; 5) Szerokość Hana Laja rs. 2; 6) Zyscholtz Asna rs. 1; 7) Wąchockier Rajsa rs. 12; 8) Bernacki Władysław rs. 2; 9) Binkowski Teofil rs. 2; 10) Grünberg Marja rs. 1; 11) Nowicki Adam rs. 2; 12) Rakowiecki Wincenty rs. 2; 13) Stoczkiewicz Andrzej rs. 3; 14) Szypas Katarzyna rs. 1; 15) Wilgoć Zuzanna rs. 2; 16) Sznajman Berek rs. 6; 17) Zdanowski Andrzej rs. 3; 18) Czajkowski Paweł rs. 2; 19) Dietrich Leon rs. 2; 20) Szuliński Konstanty rs. 2; 21) Grabacz Zelman rs. 2; 22) Grynblatt Rywka rs. 5; 23) Jabłonka Beniamin rs. 3; 24) Czarnuszka Sana rs. 6; 25) Fulde Robert rs. 5; 26) Ryczywół Symcha rs. 5; 27) Gerbicz Leopold rs. 4; 28) Mohr Hersz rs. 5; 29) Potet Anna rs. 2; 30) Silwerwaser Abraham rs. 3; 31) Lenurczyk Piotr rs. 3; 32) Muchnicki Stanisław rs. 3; 33) Augustowski Nachman rs. 4; 34) Juchman Dwojra rs. 5; 35) Woźniakowski Wincenty rs. 3; 36) Wardyński Stanisław rs. 2; 37) Bryła Laja rs. 2; 38) Brzyska Wigdor rs. 3; 39) Binkowski Józef rs. 2; 40) Biraczewski Kazi-

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 279. Środa, 7 (19) Grudnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku przyszłym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warsz ... rocznie rs. 8 kop. 60; — ... kwartalnie rs. 2 kop. 15; — mi...

Na stacja... wie i w kantorach pocz... przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; ... ; — kwartalnie rs. 2 ko...

Numer po... ez odnoszenia lub prze...

Obok tego, ... będzie można prenumerow... na stacjach pocztowych w Króles... po kop. 80. Prenumerata ... o każdego miesiąca.

Pragnący ... ztą w kopertach, dopłaca... ie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. ... esarstwie: rocznie kop. ... wartalnie kop. 20, miesięcznie k...

Prenumer... uje się w głównym kan... ników Warszawskich, przy u... ównież jak i w innych ... ejscach.

Prosimy ... prenumeratą, gdyż odbij... dpowiednią wczesnym zapisom... a porto na posyłkę pieni... y na prowincji zapisywać się ... cztowych lub urzędach p...

DZIENNIK WARSZA...

Za grani... ch pocztowych po cenie ... urzędach pocztowych

W Prusach ... pocztowego niemieckie...

W państw...

wych po ceni...

W Szwaj... średnictwem pogranicznyc... Prus lub związku pocztowego n... powyższych cen porta o... naczenia.

We Fran... Collin w Paryżu komisa... ztowych pruskich w Kolonji i S...

...ENNIK WARSZAWSK...

Obok teg... paską za opłatą: do Berlina, Pozn... Lwowa, Drezna, Mona... czego numeru; do Paryża, Flore... Zurichu po kop. 6.

SP...

DZIAŁ URZĘD... nego.—Zarząd drogi ... pieczeń.— Dyrekcja ... ber-policmajstra m. ...

DZIAŁ NIEURZ... gląd polityczny.—W... J. C. W. Ks. Marji ... Figaro".—Tydzień ... Podziękowanie.— S... wa.—Rocznica urod... jaństwu. — Austr... nie.— Traktat handl... burgiem.—Kwestja ... Serbją. — Koresp... Średnie zakłady ... dok.).—Zdobycie ... glugi na r. Syr-...

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Skład towarów żelaznych pp. Weigel i Mencel.—Handel win pp. Simona i Steckiego.— P. M. Nelken i jego wekslowo-loteryjne kantory, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego № 17, z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., oraz Decyzje Rządu Gubernialnego Radomskiego, zamieszczone są w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru.

Zarząd drogi żelaznej konnej w Warszawie,—podaje do wiadomości, że droga ta od wtorku, to jest od dnia 29 listopada (11 grudnia) r. b. oddaną będzie do użytku publicznego. Na drodze tej kursować b...

...arety dwóch rodzajów: jedne dla pasa... ...ch się do stacji dróg żelaznych: Pete... ...edeńskiej, karety te przewożą i paku... komunikacji w mieście; te ostatnie pa... ą. Karety kursujące między stacjami ... h przybywać będą na stację na trzy... d odejściem pociągu, a odchodzić ze s... dranse po przyjściu pociągu, z wyjąt... kolei Wiedeńskiej, odchodzącego z W... zinie 11 z rana, na który kareta prz... o godzinie wpół do 10-ej. Dla wsiada... a pasażerów karety zatrzymywać si... lewskiej ulicy i naprzeciw hotelu Eur... mskiego i Saskiego, jak również na ... miejscu linji kolei miejskiej, na żąda... Karety te będą opatrzone napisem: S... ersburgskiej, Wiedeńskiej. Cena za k... ek. Za pakunki płaci się osobno: za każdy ważący mniej 2-ch pudów, to jest taki, który jeden człowiek unieść może, i po 6 kop. za pakunek ważący od 2-ch do 4-ch pudów, to jest taki, na przeniesienie którego potrzeba dwóch ludzi. Karety dla miejskiej komunikacji tymczasowo będą kursowały od kościoła po Bernadyńskiego do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od godziny 8-ej z rana do godziny 6-ej wieczorem. Od kościoła po Bernadyńskiego karety będą odchodzić w godzinach 8-ej, 9-ej, 10-ej i t. d. co godzina, ostatnia kareta odejdzie o godzinie 5-ej wieczorem. Od dworca kolei Wiedeńskiej karety będą odchodzić w godzinach wpół do 9-ej, wpół do 10-ej wpół do 11-ej i t. d. co godzina; ostatnia kareta odejdzie o wpół do 6-ej wieczorem. Dla wsiadania i wysiadania pasażerów, karety zatrzymywać się będą na ulicy Królewskiej, zaraz za Krakowskiem przedmieściem, i na ulicy Marszałkowskiej zaraz za Królewską, i przejeżdżać będą stępo: rozjazdy na Królewskiej i Marszałkowskiej ulicy, jak również każde inne miejsce linji swego kursu na żądanie pasażerów. Karety te będą opatrzone napisem:

...kop. na wierzchu 3 kop." ... tyłu karety oznacza że ... Pasażerowie wsiadają i wy... ...cą za przejazd drobną mo... karety albo zaraz po za... ...tanowionych dla kontroli ... wymieniać pieniędzy, ani

...wiadamia, że Główna Kasa ... nocniczym w Gmachu szkol... ...sandra przy ulicy Belweder... ...odniu upłynionym do dnia ... włącznie, wydała książe... ...dzież na dawniejsze w 276 ... kop. 15. Na żądanie zaś ... ...ntu rs. 117 k. 91 ½ należ... ...owitych odbiorów), wypła... ...orzyła książeczek 82. Przeto uczestników 17,834, posiada kapitał rub. sr. 662,568 kop. 75 ½.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3-go Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych, lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż p. Borys Iwanow Onoprienko, sztabs-kapitan 15-go piechotnego Szlisselburskiego pułku, utracił List Zastawny Okresu III-go, Serji 2-ej, Lit. *C* 223,884 bez kuponów, (ze po cztery kupony, to jest od włącznie półrocza 2-go 1866, do włącznie półrocza 1-go 1868 r., należące do Listów Zastawnych Okresu III-go Serji 2-ej Lit. *A*, 200,133, *B* 212,040 i *D* 263,056. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu Zastawnego i powyżej wyszczególnionych kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu, lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez